

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 18)

z dnia 11 stycznia 2012 r.

Komisja Finansów Publicznych (nr 18)

11 stycznia 2012 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– opinie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44):

– opinię Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o:

a) części budżetowej 32 – Rolnictwo,

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

b) części budżetowej 33 – Rozwój wsi,

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

c) części budżetowej 35 – Rynki rolne,

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

d) części budżetowej 62 – Rybołówstwo,

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– dotacje celowe z zał. nr 8,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

e) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 6, 7, 8, 12, 35, 50 i 57,

f) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:

– 010 – Rolnictwo i łowiectwo,

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

– 050 – Rybołówstwo i rybactwo,

– wydatki z zał. nr 2,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

g) planach finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 12:

– Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,

– Agencji Rynku Rolnego,

– Agencji Nieruchomości Rolnych,

– Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa,

– Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych,

h) planach finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:

– Polskiego Klubu Wścigów Konnych,

- Centrum Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Brwinowie;
- opinię Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o:
 - a) części budżetowej 68 – Państwowa Agencja Atomistyki,
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - dotacje celowe z zał. nr 8,
 - wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
 - b) części budżetowej 22 – Gospodarka wodna,
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - dotacje celowe z zał. nr 8,
 - wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
 - c) części budżetowej 41 – Środowisko,
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - dotacje celowe z zał. nr 8,
 - wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
 - d) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 18, 32, 59 i 64,
 - e) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:
 - 020 – Leśnictwo,
 - wydatki z zał. nr 2,
 - 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska,
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
 - 925 – Ogrody botaniczne i zoologiczne oraz naturalne obszary i obiekty chronionej przyrody,
 - wydatki z zał. nr 2,
 - f) planach finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:
 - Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
 - Babiogórskiego Parku Narodowego,
 - Białowieskiego Parku Narodowego,
 - Biebrzańskiego Parku Narodowego,
 - Bieszczadzkiego Parku Narodowego,
 - Parku Narodowego Bory Tucholskie,
 - Drawieńskiego Parku Narodowego,
 - Gorczańskiego Parku Narodowego,
 - Parku Narodowego Góry Stołowe,
 - Kampinoskiego Parku Narodowego,
 - Karkonoskiego Parku Narodowego,
 - Magurskiego Parku Narodowego,
 - Narwiańskiego Parku Narodowego,
 - Ojcowskiego Parku Narodowego,
 - Pienińskiego Parku Narodowego,
 - Poleskiego Parku Narodowego,

- Rostoczańskiego Parku Narodowego,
 - Słowińskiego Parku Narodowego,
 - Świętokrzyskiego Parku Narodowego,
 - Tatrzańskiego Parku Narodowego,
 - Parku Narodowego Ujście Warty,
 - Wielkopolskiego Parku Narodowego,
 - Wigierskiego Parku Narodowego,
 - Wolińskiego Parku Narodowego;
- opinię Komisji Kultury i Środków Przekazu o:
- a) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji,
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - b) części budżetowej 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego,
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
 - wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
 - c) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego,
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - dotacje celowe z zał. nr 8,
 - wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
 - d) przychodach i wydatkach państwowych funduszy celowych z zał. nr 6:
 - plan finansowy Funduszu Promocji Twórczości,
 - plan finansowy Funduszu Promocji Kultury,
 - e) planie finansowym Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej z zał. nr 14.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Piotr Żuchowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Aneta Wilmańska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Roman Jaworski** zastępca głównego inspektora ochrony środowiska, **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Leszek Karwowski** prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, **Lucjan Zwolak** wiceprezes Agencji Rynku Rolnego, **Jarosław Wojtowicz** wiceprezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Małgorzata Skucha** wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Janusz Włodarski** wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki wraz ze współpracownikami, **Teresa Warchałowska** p.o. dyrektor Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Zagospodarowania Przestrzennego w Najwyższej Izbie Kontroli wraz ze współpracownikami, **Feliks Klimczak** prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych oraz **Hanna Stefańska** główna księgowa Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Kamil Micał**, **Anna Woźniak**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk** – legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Monika Korolewska**, **Monika Stachurska-Waga** – przedstawiciele Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Witam wszystkich obecnych. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Porządek posiedzenia został rozesłany członkom Komisji. Przewiduje on jeden punkt: rozpatrzenie opinii komisji sejmowych na temat poszczegół-

nych części budżetu. Dziś będziemy rozpatrywać: opinię Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, opinię Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz opinię Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44).

Czy są uwagi do przedstawionego porządku dnia? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek został przyjęty przez Wysoką Komisję.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Przypominam, że Komisja Finansów Publicznych rozpatruje od kilku dni poszczególne części budżetowe. Są one rozpatrywane na podstawie opinii komisji branżowych i w oparciu o opinię naszej Komisji. Porządek rozpatrywania poszczególnych części budżetowych jest następujący: najpierw opinię komisji branżowej prezentuje jej przedstawiciel, następnie wysłuchujemy opinii koreferenta wyznaczonego przez naszą Komisję, po tym przeprowadzana jest tura pytań i wypowiedzi, po których odpowiedzi udzielają przedstawiciele administracji centralnej – dysponenci poszczególnych części budżetu.

Rozpoczynamy rozpatrywanie pierwszej opinii przewidzianej na dziś. Jest to opinia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat części budżetowych 32, 33, 35, 62, 83 i części budżetowej 85 w działach: Rolnictwo, Łowiectwo, Rybołówstwo, Rybactwo, oraz opinia dotycząca planów finansowych agencji wykonawczych z załącznika nr 12: Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencji Rynku Rolnego, Agencji Nieruchomości Rolnych, Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa i Centralnego Ośrodka Badań Odmian Roślin Uprawnych, a także opinia na temat planów finansowych państwowych osób prawnych z załącznika nr 14, czyli Polskiego Klubu Wyścigów Konnych i Centrum Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Brwinowie.

O zabranie głosu proszę przedstawiciela Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana posła Henryka Kowalczyka. Czy pan poseł jest na sali? Udzielam głosu panu posłowi Kowalczykowi. Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie! W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi mam przyjemność przedstawić opinię o projekcie ustawy budżetowej w zakresie rolnictwa, w częściach wymienianych przez pana przewodniczącego.

W ogólnych stwierdzeniach Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi podkreślała, że wydatki w budżecie państwa na rolnictwo maleją nominalnie, w stosunku do analogicznej kwoty przewidzianej ustawą budżetową na rok 2011, o ponad 8%. Oprócz tego, mniejsze są wydatki w budżecie Unii Europejskiej oraz wydatki na pożyczki udzielone przez BGK na prefinansowanie PROW. Podkreślano także, że będzie to kolejny rok, w którym wydatki budżetu państwa na rolnictwo maleją w stosunku do Produktu Krajowego Brutto. W 2011 r. było to 1,88%, natomiast w projekcie budżetu na 2012 r. ma to być 1,73% Produktu Krajowego Brutto.

Jeśli chodzi o bardziej szczegółowe propozycje i rozwiązania, to ostatecznie Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wydała pozytywną opinię dotyczącą projektu ustawy budżetowej na rok 2012, wnosząc jednocześnie jedną poprawkę, która przewiduje zwiększenie o 10.000 tys. zł wydatków na utrzymanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych i wód istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa. Chodzi o konserwację urządzeń melioracji szczegółowych i dotacje dla spółek wodnych. Proponujemy zmianę zapisu w części 83 – Rezerwy celowe, poz. 50. Pierwotny zapis zakładał utrzymanie urządzeń melioracji podstawowych na potrzeby rolnictwa, w tym 6000 tys. zł dla spółek wodnych. Komisja proponuje, żeby nowy zapis brzmiał: w tym 16.000 tys. zł dla spółek wodnych na realizację zadań w zakresie utrzymania melioracji wodnych szczegółowych.

Jest to jedyna poprawka, która spotkała się z akceptacją całej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Oprócz niej były zgłaszane inne poprawki. Zwracano uwagę na niedobór środków finansowych w innych obszarach rolnictwa. Szczególnie był on podkreślany w odniesieniu do inspekcji mających zabezpieczać polski rynek przed napływem żywności, która ma nieodpowiednią jakość. Chodzi tu o Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Państwową Inspekcję Weterynaryjną. W przypadku tych instytucji nominalne wydatki

są na poziomie roku 2011, ale ponieważ dzieje się tak po raz kolejny, to utrzymywanie takiego samego nominalnego poziomu wydatków powoduje realny spadek środków przeznaczonych na działanie tych jednostek.

Kolejną sprawą, którą zajęła się Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, była dyskusja na temat niedofinansowania doradztwa rolniczego. W tym przypadku notuje się systematyczny spadek dofinansowania tej działalności. Dzieje się tak od momentu przekazania doradztwa rolniczego w gestię samorządów wojewódzkich, bez zapewnienia odpowiednich środków finansowych na działanie tych struktur.

Zdaniem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi na pozytywne wyróżnienie zasługuje zwiększenie dotacji i odpowiednie zabezpieczenie poziomu dofinansowania dla Agencji Rynku Rolnego, m.in. poprzez zwiększenie dopłat do materiału siewnego, do programu „Szkłanka mleka” w szkole oraz zapewnienie wystarczających środków finansowych dla Agencji w zakresie jej zadań związanych ze wspieraniem eksportu.

Jeśli chodzi o rezerwy celowe, to na forum Komisji podkreślano potrzebę zwiększenia rezerwy celowej na dopłaty do paliwa rolniczego. Jest to szczególnie istotne, w związku z decyzją Rady Ministrów zwiększającą stawkę zwrotu akcyzy do paliwa rolniczego z 85 gr do 95 gr. Gdy obradowała Komisja, tej decyzji jeszcze nie było. Pojawiały się jedynie sygnały, że jest przygotowywana, a teraz już została ogłoszona. Dlatego wydaje się, że kwota 720.000 tys. zł przeznaczona na ten cel w rezerwie celowej może okazać się niewystarczająca.

Tak wyglądała, w dużym skrócie, dyskusja w łonie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz ostateczne wnioski z niej wypływające. Staralem się przekazać wszystkie istotne tematy poruszone przez Komisję.

Ponieważ jestem jednocześnie koreferentem Komisji Finansów Publicznych, to chciałbym teraz zabrać głos w tej roli, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo, niech pan, panie pośle, wcieli się od razu w rolę koreferenta z ramienia naszej Komisji i kontynuuje swoje wystąpienie. Słuchamy drugiej opinii.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Postaram się poruszyć te tematy, które nie były omawiane w trakcie posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a które są istotne z punktu widzenia budżetu. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi najmniej uwagi poświęciła funduszom pochodzącym ze środków Unii Europejskiej, a niestety w tym przypadku mamy do czynienia ze znacznymi spadkami wydatków. Ta sprawa będzie wymagała wyjaśnień. Zdaję sobie sprawę z tego, że w budżecie Unii Europejskiej wydatki na rolnictwo nie są porównywalne w skali rok do roku, ponieważ realizacja programu rozwoju obszarów wiejskich nie przebiega proporcjonalnie. Zależy ona od poszczególnych działań, ale mimo wszystko to zagadnienie wymaga wyjaśnień. Szczególnie wyjaśnień ze strony ministerstwa będzie wymagało obniżenie stanu wydatków zaplanowane w ustawie budżetowej, które dotyczy obniżenia kwot na płatności obszarowe. Odbywa się ono proporcjonalnie, rok do roku, a więc zmniejszenie tych wydatków o 30% wymaga wyjaśnienia. Czy rząd planuje przełożenie płatności, które odbywają się zwykle w grudniu na rok 2013? Środki w odpowiedniej wysokości nie są przecież zaplanowane w budżecie.

Kolejna sprawa, która wymaga wyjaśnienia, to program rozwoju obszarów wiejskich. Być może zmiany w tym zakresie wynikają z realizacji poszczególnych działań, ale planowana kwota jest o połowę niższa, niż to miało miejsce w roku 2011.

Jeśli chodzi o środki finansowe, które przeznaczono dla Banku Gospodarstwa Krajowego na pożyczki dla samorządów w ramach realizacji programu „Odnowa wsi” to są one znacznie niższe, ale także w tym przypadku konieczne będą wyjaśnienia. Moim zdaniem, płatności związane z realizacją zadania „Odnowa wsi” w roku 2012 nie powinny być niższe, niż to miało miejsce w roku 2011.

Tak wyglądają dodatkowe uwagi, którymi chciałem się podzielić. Dotyczą one głównie środków z Unii Europejskiej. Ta sprawa nie była w ogóle omawiana w trakcie posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu posłowi. Chciałem przypomnieć, że w tej części naszego posiedzenia biorą udział goście, przedstawiciele centralnych organów administracji państwowej, których serdecznie witam w naszym gronie. Witam panią minister Majszczyk z Ministerstwa Finansów, pana ministra Plocke z resortu rolnictwa oraz pana Lucjana Zwolaka, zastępcę prezesa Agencji Rynku Rolnego.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Rozpoczynamy zadawanie pytań oraz wygłaszanie stanowisk. Udzielam głosu panu posłowi Boguckiemu.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, panie ministrze! Pan poseł Kowalczyk poruszył już te tematy, ale chciałbym uzupełnić postawione pytania.

Po pierwsze, odniosę się do kwestii doradztwa rolniczego. Ośrodki doradztwa zostały przekazane samorządom wojewódzkim, ale samorządy nie mogą dofinansowywać bieżącej działalności. Jednocześnie, po przekazaniu tych ośrodków ich finansowanie, które jeszcze przed przekazaniem zostało znacząco obniżone, nie wróciło do stanu wcześniejszego. Doradztwo rolnicze ma ogromne problemy, żeby funkcjonować w nowej formule. Mimo że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi już nie odpowiada bezpośrednio za te problemy, to nadal ponosi za nie, moim zdaniem, odpowiedzialność moralną. Odpowiedzialność moralna za funkcjonowanie doradztwa w Polsce spoczywa na Ministerstwie Finansów, a poza tym minister rolnictwa jest członkiem rządu, a więc trudno sobie wyobrazić, że nie wypowiada się na tematy dotyczące rolnictwa, w jakimkolwiek zakresie. Chciałbym wiedzieć, czy ten problem jest dostrzegany przez rząd i czy jest szansa na zmianę sytuacji?

Podobnie wygląda sprawa związana z akcyzą. Czy w związku z tym, że na przełomie roku, a dokładnie w końcu poprzedniego roku, uchwalona została zmiana akcyzy, to czy planuje się wzrost stawek zwrotu dla rolników i czy rząd widzi potrzebę zmiany tej stawki?

Mam także pytanie do pana ministra, a być może do przedstawiciela Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa, związane z planem finansowym. W planie w znaczący sposób rosną zobowiązania na koniec 2012 r., w tym zobowiązania wymagalne. Zawsze wydawało mi się, choć być może się mylę, że taka sytuacja oznaczała naruszenie dyscypliny finansowej. Być może Agencja, niebędąca bezpośrednio jednostką budżetową, nie podlega tym przepisom, ale chciałbym wiedzieć, czy nie ma odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny budżetowej finansów publicznych. Ten aspekt to zaledwie margines problemu. Odpowiedzi wymagają pytania: z czego wynika taka sytuacja oraz jak rząd i Agencja, jako samodzielna jednostka, mają sobie zamiar z tym problemem poradzić?

Tak przedstawiają się trzy szczegółowe pytania, które chciałem zadać. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu posłowi. Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby jeszcze wypowiedzieć się na ten temat? Nie widzę zgłoszeń do dalszej dyskusji, w związku z tym proszę pana ministra o odpowiedź na pytania i ustosunkowanie się do wątpliwości zgłoszonych przez obu panów posłów.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, panie i panowie! Odpowiadając na pytanie pana posła Kowalczyka, które dotyczy środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na dział rolnictwo, wyjaśniam, że w ramach projektu ustawy budżetowej na rok 2012 na programy realizowane przy udziale środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej i z budżetu krajowego zaplanowano łączną kwotę 28.284.061 tys. zł, z przeznaczeniem na:

1) realizację „Programu rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007-2013” w kwocie 12.771.998 tys. zł, z czego budżet środków europejskich wynosi 9.295.600 tys. zł, budżet państwa dla części 32, 33, 35, 83, 19 i 49 to kwota 2.145.299 tys. zł, budżety wojewodów ze środków europejskich 296.334 tys. zł i pożyczka z Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 1.034.765 tys. zł. W ramach wyżej wymienionych środków na realizację inwe-

stycji z zakresu melioracji wodnych przeznaczono łącznie 589.358 tys. zł, z czego środki z Unii Europejskiej to 357.792 tys. zł, a środki z budżetu państwa 231.566 tys. zł,

2) program operacyjny „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich na 2007-2013” – łączna kwota to 859.081 tys. zł, z czego z budżetu Unii Europejskiej 621.369 tys. zł, z budżetu państwa 224.118 tys. zł, z budżetów wojewodów ze środków europejskich 13.594 tys. zł,

3) płatności bezpośrednie w łącznej kwocie 12.820.666 tys. zł, z czego budżet środków europejskich to 9.919.210 tys. zł, a budżet państwa w części 33 i 35 to 2.901.456 tys. zł,

4) wspólna organizacja owoców i warzyw w łącznej kwocie 1.001.399 tys. zł, z czego z budżetu Unii Europejskiej – 674.731 tys. zł, a z budżetu państwa – 326.668 tys. zł,

5) interwencja na rynkach rolnych w łącznej kwocie 661.059 tys. zł, z czego budżet Unii Europejskiej to 593.116 tys. zł, a budżet krajowy – 67.943 tys. zł,

6) programy operacyjne realizowane przez szkoły rolnicze w ramach „Narodowej strategii spójności na lata 2007-2013” w łącznej kwocie 17.124 tys. zł, z czego z budżetu Unii Europejskiej 8624 tys. zł, z budżetu krajowego 8500 tys. zł,

7) program operacyjny „Infrastruktura i środowisko” w łącznej kwocie 152.701 zł, przy czym środki te pochodzą wyłącznie z budżetu Unii Europejskiej,

8) dofinansowanie organizacji producentów ryb w kwocie 33.000 zł w ramach wspólnej polityki rybackiej, także w całości finansowane ze środków unijnych.

W celu precyzyjnego wyjaśnienia kwestii płatności bezpośrednich chciałbym zwrócić uwagę, że w roku 2011 planowano udział środków europejskich na poziomie 10.228.000 tys. zł, przy czym z budżetu krajowego było to 4.051.000 tys. zł, a na rok 2012 jest planowana kwota 9.919.000 tys. zł z budżetu Unii Europejskiej i 2.900.000 tys. zł z budżetu krajowego. Fakt, że kwota maleje, wynika również z zapisów traktatu akcesyjnego. Płatności uzupełniające są niższe, a więc trzeba potwierdzić, że kwota jest rzeczywiście malejąca.

Jeśli chodzi o przedstawiane kwestie związane z doradztwem, akcyzą i płatnościami wymagalnymi, to o udzielenie odpowiedzi na pytania posłów i doprecyzowanie zagadnienia proszę panią dyrektor Szelańską.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Rozumiem, że pani dyrektor udzieli jeszcze szczegółowych informacji, które uzupełnią naszą wiedzę. Bardzo proszę, udzielam pani głosu.

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Odnosnie do kwestii akcyzy, została podjęta przez rząd decyzja, że w 2012 r. zwrot akcyzy wyniesie 0,95 zł. Ponieważ z 2011 r. pozostały niewydatkowane środki w wysokości 84.000 tys. zł, to wzrost akcyzy o 0,1 zł będzie możliwy, ponieważ środki przewidziane na rok 2011 nie zostały w pełni wykorzystane. Oznacza to, że 720.000 zł powinno wystarczyć na 0,95 zł zwrotu do każdego litra oleju napędowego.

Jeżeli chodzi o zobowiązania wymagalne Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, to faktycznie jest tak, że w planie finansowym pojawiły się zobowiązania jako plan na 2011 r. W efekcie realizacji planu w 2011 r. Agencja nie będzie miała zobowiązań wymagalnych ze względu na to, że nie dokonano zmian i zablokowano wydatki w kosztach inwestycyjnych oraz zbyt późno podjęto decyzję w sprawie zmian w planie dotyczących częściowej spłaty kapitału. Powyższe pozwoliło na oszczędności w wydatkach. W związku z tym na koniec roku w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie ma żadnych zobowiązań wymagalnych. Agencja, jako instytucja sektora finansów publicznych, podlega ustawie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych. Gdyby okazało się, że doszło do naruszenia dyscypliny, to stosowne konsekwencje zostaną wyciągnięte.

Jeśli chodzi o kwestię doradztwa rolniczego, to oprócz wydatków planowanych w projekcie ustawy budżetowej na 2012 r. dla ośrodków doradztwa rolniczego, ośrodki te mogą korzystać z programu rozwoju obszarów wiejskich, realizując szkolenia finansowane w ramach tego programu. Poza źródłami finansowania z budżetu istnieją również źródła dodatkowe w postaci realizacji programów PROW.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję pani dyrektor za dodatkowe wyjaśnienia. Widzę zgłoszenie do zabrania głosu pana posła Kowalczyka. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Mam pytanie uzupełniające wypowiedź na temat środków Unii Europejskiej przeznaczonych na dopłaty obszarowe. Rozumiem, że budżet krajowy maleje, ponieważ co roku jego udział w dopłatach obniża się o 5%, ale moje pytanie dotyczyło tego, dlaczego maleje także budżet ze środków Unii Europejskiej przeznaczany na dopłaty obszarowe? Powinno występować przesunięcie. Malejący budżet krajowy powinien być, mniej więcej, rekompensowany – w podobnej wysokości – przez rosnący budżet środków europejskich.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Zanim pan minister odpowie na to pytanie, udzielam jeszcze głosu panu posłowi Kuźmiukowi. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Pani minister i pani dyrektor poświęcili wprawdzie kilka zdań sprawie zwrotu akcyzy do paliwa rolniczego i stwierdzili, że ten zwrot będzie wyższy niż do tej pory, ale jeżeli spojrzymy na wzrost cen paliw, szczególnie oleju napędowego, to widzimy, że dużymi krokami zmierza on do osiągnięcia ceny 6 zł za litr. Wszystko wskazuje na to, że w bieżącym roku ta cena zostanie osiągnięta. Moje pytanie dotyczy tego, dlaczego zwrot akcyzy nie następuje w takim tempie, w jakim rosną ceny oleju napędowego? Możliwości, które dopuszcza prawo europejskie, są przecież większe. Dlaczego więc resort rolnictwa nie proponuje zwrotu akcyzy na wyższym poziomie? Prawo europejskie dopuszcza taką ewentualność. Jako kraj nie korzystamy ze wszystkich instrumentów, na które pozwala nam wspólna polityka rolna.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu posłowi. Czy są jeszcze pytania? Proszę bardzo, udzielam głosu pani poseł Masłowskiej.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Moje pytanie także będzie dotyczyć kwestii zwrotu akcyzy. Otrzymaliśmy informację od przedstawicieli resortu, że kwota przeznaczona na zwrot akcyzy w roku 2011 nie została wykorzystana. Skłania mnie to do zwrócenia uwagi przedstawicielom ministerstwa na pewien problem. Czy resort wie o tym, że rolnicy nie mogą zrealizować faktur VAT w przypadkach, gdy przekazują gospodarstwa za renty strukturalne? Złożenie stosownych dokumentów przypada na miesiąc październik, a więc jeśli rolnik przekazuje gospodarstwo za rentę strukturalną na przykład w maju, to otrzyma odmowę zwrotu akcyzy, ponieważ dokumenty w tej sprawie są przyjmowane dopiero w październiku. Również jego następca nie może otrzymać tego zwrotu. Takie sygnały są kierowane do biur poselskich w moim okręgu, to jest w województwie lubelskim. Chciałabym wiedzieć, czy ministerstwo zna ten problem? Jeżeli pozostają niewykorzystane pieniądze, to być może jest to efekt niewłaściwych rozwiązań stosowanych w procedurze rozliczeń z rolnikami.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję pani poseł. Nie widzę więcej zgłoszeń ze strony pań i panów posłów do zadawania dalszych pytań, w związku z tym udzielam głosu panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo za wszystkie pytania postawione w tej części posiedzenia Komisji. Na początku chce wyjaśnić sprawę akcyzy. Wspólnie z Ministerstwem Finansów zaplanowaliśmy kwotę 720.000 tys. zł jako łączne wydatki z tytułu zwrotu akcyzy. Przyjęliśmy zasadę, że zwiększamy kwotę do 0,95 zł za każdy litr oleju napędowego. Środki, które zaplanowaliśmy, pozwolą nam na obsłużenie 8,1 mln hektarów. W stosunku do roku 2011 oznacza to wzrost o prawie 2%. Zakładamy, że kwota zaplanowana w budżecie wystarczy nam w 100% na realizację zwrotu akcyzy.

Jeżeli chodzi o różnicę w płatnościach, to oddam głos pani dyrektor Szelałowska, która udzieli szczegółowych wyjaśnień. Mam nadzieję, że pozwoli to na rozstrzygnięcie tej kwestii w sposób ostateczny.

Dyrektor departamentu w MRiRW Aleksandra Szelałowska:

Szanowni państwo! W ramach kampanii roku 2011, po przeliczeniu kampanii według kursów, które obowiązywały w 2011 r., mieliśmy łącznie do wydatkowania 11.005.000 zł ze środków europejskich i 3.837.000 zł ze środków finansowania krajowego w ramach tzw. płatności uzupełniających. Przypominam, że środki za 2011 r. wypłaca się od 1 grudnia 2010 r. do 30 czerwca 2011 r., a za rok 2012 – od 1 grudnia 2012 r. do 30 czerwca 2013 r. Jeżeli chodzi o kampanię roku 2012, to według obowiązującego obecnie kursu 4,405 zł za każde euro będziemy dysponować kwotą 11.963.000 tys. zł, czyli mamy wzrost o 958.000 tys. zł. Ze względu na zobowiązania traktatowe musimy obniżyć o 10% współfinansowanie krajowe, czyli uzupełniające płatności obszarowe (UPO). Zmniejszą się one z kwoty 3.837.000 tys. zł w kampanii 2011 r. do 2.779.000 tys. zł w kampanii 2012 r. Łączne środki kampanii na 2011 r. to 14.843.000 tys. zł, a w kampanii na 2012 r. to 14.743.000 tys. zł, czyli w efekcie końcowym kwota jest o 100.000 tys. zł niższa. Skąd się bierze taka różnica? Wynika ona z faktu, że uzupełniające płatności obszarowe, zgodnie z metodologią przyjętą i zaakceptowaną przez Komisję Europejską, przelicza się tak jak dla starych państw członkowskich. Oznacza to, że każda uprawa jest traktowana odrębnie, zgodnie z techniką przyjętą dla starych państw członkowskich, natomiast jednolita płatność obszarowa i środki europejskie to typowy SAPS na hektar. Dlatego 10% ubytku w płatnościach uzupełniających nie jest rekompensowane dziesięcioprocentowym wzrostem ze środków SAPS. Stąd bierze się wspomniana różnica. W efekcie, przy uwzględnieniu różnic kursowych, nasza strata wynosi 100.000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję za wyjaśnienia. Pani posłanka Masłowska zgłasza, że nie otrzymała odpowiedzi na swoje pytanie.

Posel Gabriela Masłowska (PiS):

Przypominam, że chodziło mi o to, że rolnicy nie mogą zrealizować faktur VAT, przekazując gospodarstwa za renty strukturalne. Dzieje się tak dlatego, że faktury do zwrotu składa się na jesieni, we wrześniu lub październiku, a jeżeli przekazanie nastąpiło w maju, to za okres od marca do maja faktur się nie realizuje. Rolnicy otrzymują odmowę zwrotu akcyzy. Następcy, którzy przejmują gospodarstwo, w niektórych gminach dostają odmowę zwrotu akcyzy.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję pani poseł. Rozumiem, na czym polega problem. O odpowiedź na to pytanie proszę pana ministra.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Proszę panią dyrektor Szelałowską o udzielenie odpowiedzi.

Dyrektor departamentu w MRiRW Aleksandra Szelałowska:

Zgodnie z ustawą o zwrocie akcyzy zawartej w cenie oleju napędowego używanego w produkcji rolnej zwrot następuje według stanu na dzień 1 kwietnia. W związku z tym wszelkie działania związane z przekazywaniem, sprzedażą lub kupnem nieruchomości rolnych skutkują tym, że decyzje w gminach są podejmowane według stanu ewidencyjnego na dzień 1 kwietnia roku, za który jest przewidziany zwrot. Incydentalnie mogą wystąpić przypadki braku zwrotu. Dzieje się tak, jeżeli faktura jest wystawiona na poprzedniego właściciela. Taka sytuacja może mieć miejsce.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Rozumiem, że ministerstwo jest świadome, iż problem istnieje. Wynika on z obowiązujących przepisów. Zgłasza się jeszcze pan poseł Kuźmiuk. Czy to wynika z faktu, że nie otrzymał pan odpowiedzi na zadane pytanie?

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Niestety nie uzyskałem odpowiedzi. Pytałem, dlaczego przy wzroście ceny oleju napędowego o mniej więcej dwadzieścia kilka procent w bieżącym roku, wzrost poziomu zwrotu akcyzy wynosi niecałe 10%. O to pytałem. Dlaczego resort rolnictwa nie chce wprowadzić mechanizmu, że poziom wzrostu zwrotu akcyzy jest porównywalny ze wzrostem ceny paliwa?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo, panie ministrze. Słuchamy odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Jeżeli chodzi o poruszoną kwestię, to chcę zwrócić uwagę, że założyliśmy wzrost o 0,1 zł w stosunku do tego, z czym mieliśmy do czynienia przez ostatnie dwa lata. Nasze postępowanie wynika z metodologii i zaplanowanych środków w budżecie. Łączna kwota jest znana. Przewidujemy, że powinna ona wystarczyć na realizację wszystkich zadań. Bardzo byśmy chcieli przyjąć stanowisko reprezentowane przez pana posła, ale mamy określone uwarunkowania budżetowe.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu ministrowi. W części wzrost ceny oleju napędowego jest spowodowany czynnikami od nas niezależnymi. Akcyza zwiększa się tylko o pewną kwotę i od tej kwoty jest liczony wzrost zwrotu. Możliwości zmiany sytuacji z pewnością są, ale nie zależą one od budżetu. Rozumiem, że przepisy unijne pozwalają na zwrot w większej wysokości, ale o ile dobrze interpretuję wypowiedź pana ministra, to w budżecie nie ma na to pieniędzy.

Udzielam głosu panu posłowi Kowalczykowi, tylko bardzo państwa proszę, żebyście już nie mnożyli pytań. Runda pytań została zakończona i rozumiem, że wypowiedź pana posła będzie dotyczyć otrzymanej odpowiedzi, która nie była do końca satysfakcjonująca.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Chodzi o odpowiedź dotyczącą akcyzy. Prawo europejskie dopuszcza zwrot akcyzy w wysokości 221 euro do 1000 litrów. Ponieważ od 1 stycznia akcyza wraz z opłatą paliwową, bo trzeba je liczyć łącznie, będzie wynosiła 330 euro za 1000 litrów, a więc rolnicy powinni oczekiwać w tej trudnej sytuacji, że ten zwrot będzie wynosił 221 euro za 1000 litrów. Dawałoby to kwoty ok. 1,3-1,35 zł za litr. Rozumiemy sytuację budżetową, jednak oczekiwaliśmy odpowiedzi, na ile Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi czyniło starania w Ministerstwie Finansów, żeby w Polsce rolnicy mieli jednakowe warunki konkurencyjne z rolnikami z krajów starej Unii Europejskiej? Tam wykorzystuje się zwrot akcyzy w pełnym zakresie. Dlaczego nie zbliżyliśmy się do kwoty dopuszczalnej, czyli 1,35 zł?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Spór na ten temat może trwać długo, ale chciałbym go przeciąć w ten sposób, że powiem, iż poziom wydatków został już zaplanowany. Chciałbym także zwrócić uwagę, że podwyższenie zwrotu akcyzy o każde 0,1 zł skutkuje dla budżetu, jeśli chodzi o wydatki, kwotą 80.000 tys. zł. Pojawia się pytanie o to, skąd wziąć te środki. Dziś takich możliwości nie mamy. Mimo to zaplanowaliśmy wzrost o 0,1 zł. Z pewnością nie wszystkich on usatysfakcjonuje, ale uważam, że nastąpił postęp w porównaniu z rokiem 2011.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję za udzielone wyjaśnienia. Stwierdzam, że zakończyliśmy omawianie projektu budżetu w tej części. Przypominam, że termin składania poprawek i wniosków poselskich upływa jutro o godzinie 10. Wszystkich posłów noszących się z zamiarem złożenia poprawek uczulam, iż zostało niewiele czasu.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnej opinii, która jest przedmiotem naszego dzisiejszego posiedzenia. Zajmiemy się teraz opinią Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa na temat części budżetowych 68, 22, 41, 83, 85 i na temat pla-

nów finansowych państwowych osób prawnych: Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Babiogórskiego Parku Narodowego, Białowieckiego Parku Narodowego, Biebrzańskiego Parku Narodowego, Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Parku Narodowego Borów Tucholskich itd. Chodzi o wszystkie parki narodowe, a nie ma chyba sensu, żebym wymieniał po kolei ich nazwy.

W tej części posiedzenia uczestniczy prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, pan Leszek Karwowski, którego niniejszym witam na naszym posiedzeniu, zaś referentem opinii Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa jest pani posłanka Krystyna Poślednia.

Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Leszek Karwowski:

Przepraszam, panie przewodniczący! Chciałem powiedzieć, że oprócz mnie jest jeszcze obecna pani minister z resortu środowiska.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Przepraszam bardzo, ale nie otrzymałem informacji, kto reprezentuje Ministerstwo Środowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to się przedstawię. Nazywam się Aneta Wilmańska i jestem podsekretarzem stanu w Ministerstwie Środowiska.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo mi miło, pani minister. Cieszę się, że bierze pani udział w naszym posiedzeniu. Jak pani widzi, prowadzenie obrad Komisji nie jest rzeczą prostą.

Wracając do zagadnień merytorycznych, informuję jeszcze raz, że referentką opinii będzie pani poseł Poślednia. Czy jest obecna na sali? Widzę, że pani poseł jest wśród nas. Udzielam pani głosu.

Poseł Krystyna Poślednia (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo! W dniu 21 grudnia ubiegłego roku Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rozpatrzyła projekt ustawy budżetowej na 2012 r. w zakresie: części 22 – Gospodarka wodna, części 41 – Środowisko, części 68 – Państwowa Agencja Atomistyki, części 83 – Rezerwy celowe, części 85 – Budżety wojewodów oraz części dotyczących planów finansowych państwowych osób prawnych, czyli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz parków narodowych.

Na forum Komisji przeprowadzono szeroką dyskusję. Zadawano wiele pytań, na które wyczerpujących odpowiedzi – zdaniem Komisji – udzielili przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, pan minister Stanisław Gawłowski, przedstawiciel Ministerstwa Finansów, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pani Małgorzata Skucha oraz prezes Państwowej Agencji Atomistyki.

Komisja przegłosowała swoje stanowisko stwierdzające, że pozytywnie opiniuje projekt ustawy budżetowej na 2012 r. w wyżej wymienionym zakresie. Tę opinię Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedkładałam Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję pani poseł. Koreferentem z ramienia Komisji Finansów Publicznych jest pan poseł Bogucki. Proszę pana posła o przedstawienie stanowiska Komisji.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni państwo! W swojej wypowiedzi odniosę się do tych kwestii, które w mojej ocenie, jako osoby niezajmującej się na co dzień ochroną środowiska, mogą budzić wątpliwości i potrzebę uzyskania dodatkowych wyjaśnień. Uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa i mimo że część pytań może się dziś powtórzyć, to uważam, że mają one zasadnicze znaczenie z punktu widzenia funkcjonowania tej części budżetu.

W części 22, tak jak i w innych częściach budżetu, pojawia się problem wynikający z faktu, że budżet jest trudny do porównania. W ubiegłym roku zostały zlikwidowane gospodarstwa pomocnicze i zupełnie inaczej wygląda sytuacja w zakresie finansowania jednostek, tym bardziej że w niektórych z nich nastąpiło przekształcenie formy prawnej. W wielu przypadkach mieliśmy do czynienia z pierwszym rokiem działalności w nowej formule.

W części 22 – Gospodarka wodna planowane dochody rosną o ok. 10.000 tys. zł. Może nie jest to duża kwota, ale wydatki, które też nie są wysokie, pozostają na niezmiennym poziomie, a w niektórych częściach budżetowych nawet spadają. Czy to może budzić wątpliwość? Czy nie jest tak, że dochody są przeznaczane na inny cel, a nie trafiają do części, do której trafiały wcześniej? Czy rzeczywiście nie ma potrzeb w tym zakresie, jeśli chodzi o gospodarkę wodną? Wiemy, co się działo całkiem niedawno. Ta sprawa budzi podstawową wątpliwość, czy środki wynikające ze wzrostu dochodów nie powinny pozostać w tej części budżetowej.

Jeśli chodzi o część 41 – Środowisko, mamy podobną sytuację. Dochody tego działu rosną w znacznym stopniu, szczególnie ze względu na wpływy z tytułu sprzedaży uprawnień do emisji gazów cieplarnianych, a jednocześnie w niektórych częściach budżetu ochrony środowiska wydatki znacząco spadają. W skrajnych przypadkach, tak jak w działalności usługowej wydatki stanowią 64% wydatków w roku poprzednim. Mamy więc sytuację, w której posiadamy dochody, które oczywiście mogą być przeznaczone na różne cele, ale nie jestem przekonany, że w tej części budżetu nie ma ani potrzeby, ani możliwości zwiększenia wydatków tak, żeby można je porównać do ubiegłego roku.

Wątpliwości budzi też sytuacja Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w którym przychody, np. z opłat za koncesje, rosną o 42%, a wynik finansowy z dodatniego, planowanego na koniec 2011 r. na poziomie 429.000 tys. zł, staje się ujemny i na koniec bieżącego roku ma wynieść 540.000 tys. zł. Różnica w wyniku to prawie 1.000.000 tys. zł na niekorzyść, jeżeli weźmie się pod uwagę wynik ubiegłoroczny w stosunku do planowanego na ten rok. Pojawia się pytanie, co takiego stało się, czy też, co takiego dzieje się w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, że wynik finansowy ma być ujemny?

Najtrudniejsza do oceny jest sytuacja w parkach narodowych. Z analizy planów finansowych parków wynika, że sytuacja w dużej części z nich jest bardzo trudna. Od ubiegłego roku funkcjonują one w nowej formie prawnej, zmienionej po likwidacji gospodarstw pomocniczych. Gdy analizuje się plany finansowe parków, widać, że spadają dotacje z budżetu państwa. Oznacza to, że poszczególne jednostki otrzymują mniej środków, a wzrastają ich zobowiązania, pośród których pojawiają się zobowiązania wymagalne. Wynik finansowy w znacznej części parków ma być wynikiem ujemnym. Nie będę analizował sytuacji finansowej każdego parku narodowego, bo zajęłoby to zbyt dużo czasu, ale posłużę się przykładem Białowieskiego Parku Narodowego. W tym parku pod koniec ubiegłego roku nie wypłacono wynagrodzeń. Trwa w nim w tej chwili kontrola z Ministerstwa Środowiska. Niepokojące jest pytanie, czy po zmianie formy prawnej parki narodowe nie otrzymały mniej środków, niż miało to miejsce, gdy funkcjonowały w starej formule organizacyjnej?

Można się więc zastanawiać, czy obecne problemy wynikają ze sposobu zarządzania parkami narodowymi, czy są też efektem niższych dotacji budżetowych? Oznaczałoby to, że sytuacja ekonomiczna parków pogorszyła się w następstwie zmiany prawnej formuły ich funkcjonowania. Analizując poszczególne parki narodowe, w dużej ilości przypadków można dojść do wniosku, że brakuje im pieniędzy. Nie wykazują one żadnych stanów gotówkowych na koniec roku. Oznacza to, że mogą pojawić się problemy z płynnością finansową. Do takich wniosków prowadzi arytmetyczna analiza planów finansowych tych jednostek. Pragnę jednak zaznaczyć, że nie znam specyfiki sytuacji występującej w poszczególnych parkach narodowych. Prosiłbym o udzielenie informacji na ten temat, ponieważ docierające do nas sygnały, takie jak ten z Białowieży, są bardzo dramatyczne, a analiza planów finansowych potwierdza, że położenie parków narodowych jest trudne.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń do dyskusji, w związku z tym proszę o zabranie głosu przez panią minister Wilmańską w celu ustosunkowania się do wypowiedzi posłów referentów.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Odnosząc się do uwag zgłoszonych przez pana posła Boguckiego do części 22 – Gospodarka wodna, chciałabym podkreślić, że wszystkie dochody i wydatki zostały właściwie zakwalifikowane. Znajdują się w tym miejscu, w którym powinny się znajdować. Rzeczywiście jest tak, że limit jest niemalże taki jak w roku 2011. Wzrost jest nieznaczący.

Jeżeli chodzi o część 41, to dochody rzeczywiście rosną. Mamy trzy główne źródła wzrostu dochodów. Największe z nich, w kwocie 651.000 tys. zł, planujemy uzyskać w związku z aukcją uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. Polska jest zobowiązana przeznaczyć na aukcję ok. 15 mln uprawnień tym roku. Kolejna duża kwota, która powoduje wzrost dochodów, to środki przekazywane przez narodowy i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska w budżecie do rezerwy celowej. Będzie to ponad 621.000 tys. zł. Środki te zostaną przeznaczone na działania realizowane przez państwowe jednostki budżetowe, zgodnie z ustawą – Prawo ochrony środowiska.

To, o czym powiedziałam przed chwilą, to kluczowe pozycje, w których dochody rzeczywiście wzrastają.

Jeżeli chodzi o zmniejszenie wydatków związanych z realizacją projektów współfinansowanych ze środków europejskich, to planujemy rzeczywiście ich obniżenie w stosunku do poziomu z 2011 r., nie mniej jednak, znajdują się one w rezerwie celowej na 2012 r.

W sprawie parków narodowych odniosę się tylko do jednej kwestii. Z dniem 1 stycznia 2012 r. parki narodowe stały się państwowymi osobami prawnymi. Ta zmiana nie spowodowała obniżenia środków przeznaczonych na funkcjonowanie parków. Daje im ona inne możliwości funkcjonowania. Myślę, że będzie to z pożytkiem dla parków narodowych.

Za chwilę poproszę panią dyrektor Dalbiak o odniesienie się do kwestii szczegółowych poruszonych przez państwa posłów, które dotyczą finansowania parków narodowych, a teraz chciałabym prosić panią prezes Małgorzatę Skuchę o odniesienie się do zagadnień związanych z wynikiem finansowym w latach 2011 i 2012, który został osiągnięty i jest planowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo. Udzielam głosu pani prezes.

Wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Małgorzata Skucha:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Postaram się krótko ustosunkować do poruszonych zagadnień. W stosunku do poprzedniego roku nasze przychody zmniejszyły się, ze względu na spadek przychodów planowanych z tytułu opłat zastępczych i kar. Mam nadzieję, że jest to dla kraju dobra wiadomość, gdyż świadczy ona o wzroście produkcji ze źródeł odnawialnych. W związku z tym szacunki z dotychczasowego poziomu 890.000 tys. zł zostały obniżone do poziomu 370.000 tys. zł. Stąd wynika tak drastyczna różnica w przychodach funduszu, którą raczył zauważyć pan poseł.

Równocześnie finansujemy szereg projektów, które zostały zaakceptowane i są pozytywnie postrzegane. Skala tych projektów jest duża. Mam tu na myśli działania związane z system zielonych inwestycji, budowę zbiornika Świnna-Poreba, którą przejęliśmy od budżetu państwa, oraz usuwanie skutków powodzi. Wydatki związane z tymi działaniami mają charakter dotacji. Wynika stąd różnica, o której mówił pan poseł. Powoduje ona zmniejszenie o ok. 500.000 tys. zł przychodów i wzrost o ok. 500.000 tys. zł wydatków. To wszystko przekłada się na wynik finansowy, o którym mówił poseł koreferent. Chcę podkreślić, że taka sytuacja nie stanowi zagrożenia dla płynności NFOŚiGW. Przyjęliśmy programy priorytetowe, w ramach których środki są lokowane na przyszłe lata,

co pozwoli na sukcesywne korzystanie z nich przez beneficjentów. Jeszcze raz powtórzę, że planowany wynik nie stanowi zagrożenia dla płynności Funduszu.

Jeżeli pojawiają się dodatkowe pytania z tym związane, to jestem do dyspozycji pań i panów posłów. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę o zabranie głosu przez panią dyrektor Dalbiak z Ministerstwa Środowiska.

Dyrektor Departamentu Ochrony Przyrody w Ministerstwie Środowiska Agnieszka Dalbiak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Odniosę się do problemów poruszonych przez pana posła, które dotyczą parków narodowych. Finansowanie działalności parków zostało zaplanowane na takim samym poziomie jak w roku poprzednim. Parki otrzymają z budżetu państwa dotację celową na wydatki bieżące. W tej chwili są podpisywane umowy o dotacje z parkami narodowymi jako państwowymi osobami prawnymi. Dotacja budżetowa dla parków będzie wypłacana w czterech transzach, mniej więcej po 25% wielkości dotacji w każdej transzy. Dodatkowo parki, jako państwowe osoby prawne, będą miały od początku tego roku możliwość zatrzymywania na rachunkach własnych przychodów z tytułu prowadzonej działalności. Jest to kwota niebagatelna. Jej wysokość została oszacowana przez parki na poziomie ok. 60.000 tys. zł. Dotacja celowa na wydatki bieżące, która pochodzi z budżetu państwa, to kwota ok. 75.000 tys. zł.

Oprócz tego parki otrzymują dotacje, które mają charakter celowy i pochodzą z budżetu, ale są one przeznaczone wyłącznie na wydatki inwestycyjne. Pozostałymi przychodami parków będą także środki pozyskiwane w ramach zadań realizowanych w ramach umów podpisanych z NFOŚiGW oraz z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska.

Parki korzystają również z instrumentów finansowych LIFE i LIFE+ oraz otrzymują środki europejskie. Wydatki parków zostały zaplanowane mniej więcej na poziomie osiągniętych przychodów.

Jeżeli chodzi o sprawę, którą poruszył pan poseł, odnoszącą się do sytuacji, w której na koniec roku parki nie dysponowały środkami pozwalającymi im na finansowanie działalności w nowym roku, to chcę powiedzieć, że nie mogły one takimi środkami dysponować. Jako jednostki budżetowe były one zobowiązane odprowadzać wszelkie dochody do budżetu państwa. W nowej formule organizacyjno-prawnej, jako państwowe osoby prawne, parki narodowe będą mogły pozostawić na swoich rachunkach wszelkie środki, które będą ich przychodami, a nie zostaną wydatkowane. Środki te będą mogły być wydane w kolejnym roku. Dokonana zmiana formy organizacyjno-prawnej miała bowiem na celu m.in. poprawienie finansowania działalności parków narodowych.

Dyrektorzy wszystkich parków narodowych współpracowali w trakcie sejmowych prac nad zmianą ustawy o ochronie przyrody i, z tego co wiemy, odnosili się oni do proponowanych zmian bardzo pozytywnie. Wynikało to z faktu, iż otrzymali m.in. szersze możliwości prowadzenia działań inwestycyjnych na terenie parków.

Jeżeli będą inne pytania związane z tą tematyką, to chętnie na nie odpowiem. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję za wyjaśnienia. Zakładam, że to wszystko ze strony przedstawicieli ministerstwa i funduszy. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym stwierdzam, że zakończyliśmy omawianie części budżetowych związanych z opinią Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Dziękuję posłom referentom i koreferentom. Dziękuję członkom Komisji za udział w tej dyskusji.

Przechodzimy do omawiania trzeciej opinii zaplanowanej na dzisiejsze posiedzenie. Będzie to opinia Komisji Kultury i Środków Przekazu na temat części budżetowych 09, 24 i 85 oraz o funduszach celowych z załącznika nr 6, tzn.: Funduszu Promocji Twórczości i Funduszu Promocji Kultury i planie finansowym Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

W tej części naszego posiedzenia uczestniczą przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, na czele z panem prezesem Dworakiem.

Czy jest na sali przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego? Jeszcze nie widzę pana ministra, ale jest pan dyrektor. Pan minister powinien wkrótce dotrzeć, jest w drodze.

O przedstawienie opinii Komisji Kultury i Środków Przekazu proszę pana posła Jerzego Fedorowicza. Proszę bardzo panie pośle, udzielam panu głosu.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Mam zaszczyt przedstawić opinię, po posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, dotyczącą projektu ustawy budżetowej, według druku jak wyżej. Informuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała przedłożony projekt budżetu w zakresie odnoszącym się do kultury i dziedzictwa narodowego, jak również przyjęła pozytywną opinię w części 8, odnoszącej się do budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Muszę tu zaznaczyć, że Komisja zgłosiła małe zastrzeżenie, ponieważ uważamy, że rzeczywiste potrzeby Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji są całkowicie uzasadnione. Dotyczy to wielu spraw, o których najprawdopodobniej będzie mówił pan przewodniczący Jan Dworak. Z mojego punktu widzenia chcę powiedzieć, że zgadzam się z założeniami, ale zastrzeżenie wynikało z tego, że przewidywany wzrost na różnego rodzaju wynagrodzenia jest niezgodny z polityką w sferze budżetowej. Przedstawiam to zastrzeżenie, ponieważ znajduje się ono w protokole Komisji. Ze swojej strony proszę o przyjęcie przedłożonej opinii. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu posłowi. Z ramienia Komisji Finansów Publicznych koreferentem do tej opinii jest pan poseł Ryszard Galla. Proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie prezesie! Powiem kilka słów na temat poszczególnych części planowanej ustawy budżetowej. Rozpocznę od części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Po korekcie budżetu po stronie wydatków przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji proponują kwotę 22.750.tys. zł. Jest ona o ponad 30% wyższa od kwoty planowanej na rok 2011. Główne źródło dochodów to opłaty koncesyjne. Patrząc na dochody budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w latach ubiegłych, można dostrzec swoistą „nierytmiczność”. Wynika ona z faktu, że wpłaty na rachunek Rady zależą od tego, kiedy danym operatorom kończą się koncesje. Wówczas występują oni o wydanie nowej i wnoszą stosowne opłaty.

Jeśli chodzi o stronę wydatków, to zaplanowano kwotę ponad 23.000 tys. zł. Przekracza ona kwotę planowaną na 2011 r. również o prawie 30%. W jej skład wchodzi dwie znaczące pozycje. Pierwsza wiąże się z płacami. Wspominał już o tym pan przewodniczący Fedorowicz, więc może tylko uściślić, że nie wynika ona ze wzrostu wynagrodzeń zatrudnionych obecnie pracowników, lecz jest funkcją wzrostu liczby etatów. Wynika to z faktu, że Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji przybywa nowych obowiązków. Myślę, że najlepiej to wyjaśni pan prezes Dworak.

Druga pozycja dotyczy wydatków rzeczowych i jest znacząca w wydatkach bieżących. Nie ukrywam, że od lat o tym dyskutujemy. Chodzi m.in. o podwyżki opłat czynszowych, które Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji musi corocznie uiszczać. Dziś usłyszałem, że ta kwota przekracza 30.000 tys. zł. Jest ona równoważna kosztowi wykonania niezbędnej inwestycji, o którą dopytują przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za każdym razem. W pozycji wydatków bieżących mamy wydatki majątkowe i wydatki na remont, czyli ustalenie wieloletniego planu przewidującego wykonanie inwestycji w postaci siedziby dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do 2016 r.

W związku z powyższym chciałbym w tej części rekomendować Komisji pozytywną opinię do budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na rok 2012, z zastrzeżeniem, że możliwości prawne wzrostu wynagrodzenia osobowego wymagają dodatkowej analizy.

Panie przewodniczący, czy mogę od razu odnieść się do części dotyczącej ministra kultury?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Ryszard Galla (niez.):

W części ministra kultury, po stronie dochodowej mamy nieznaczną kwotę. Wynosi ona ponad 5000 tys. zł. W różnych działach przedstawia się ona w różnych wartościach. Na ogół są to drobne wpłaty bądź zwroty niewykorzystanych lub niewłaściwie wykorzystanych dotacji. Największa pozycja znajduje się w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego i wynosi ponad 4000 tys. zł.

Jeśli chodzi o część wydatkową, to chcę powiedzieć, że w dyspozycji ministra kultury na 2012 r. mamy przewidzianą kwotę ponad 3.308.539 tys. zł, co stanowi wzrost o około 10% w stosunku do roku 2011. Należy tu bardzo wyraźnie zaznaczyć, że część wydatków ze środków europejskich jest zaplanowana jedynie do kwoty 293.100 tys. zł. Stanowi to, mniej więcej, połowę przeznaczanej kwoty ze strony Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Pozostałą kwotę minister kultury będzie mógł wykorzystać po złożeniu w trakcie roku stosownych wniosków. Pozostała kwota jest umieszczona w rezerwie celowej.

Jeśli chodzi o wydatki znajdujące się w części 24, to najbardziej znaczącą kwotą jest ta, która znajduje się w dziale 921, minister kultury. Wynosi ona 1.552.541 tys. zł. Kwoty w poszczególnych działach są zaplanowane w sposób uwzględniający inflację prognozowaną na 2012 r.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym poświęcić nieco czasu na omówienie działu 801 – Oświata i wychowanie. Panie i panowie posłowie z pewnością pamiętają naszą debatę nad planem budżetu w części ministra kultury odnośnie do wynagrodzeń pracowników szkół artystycznych. W ustawie o budżecie czy też ustawie budżetowej na rok 2011 i w planie na rok 2012 dopuszcza się możliwość wynagrodzenia nauczycieli w związku z Kartą nauczyciela. Pozostaje natomiast niewzględzona pewna grupa pracowników zatrudnionych w administracji tych szkół. W innych szkołach, dla których samorzady są organami prowadzącymi, wynagrodzenia dla tych pracowników są wypłacane. W związku z zamrożeniem płac w sferze rządowej nastąpiło również jednak zamrożenie płac dla pracowników administracyjnych tych szkół. Sytuacja ta trwa od kilku lat. Dochodzi do takich paradoksów, że poziom wynagrodzeń jest niższy od najniższej krajowej, a co za tym idzie dyrektorzy szkół muszą dopłacać do wynagrodzeń, żeby osiągnąć minimum krajowe. Prowadziłem korespondencję z ministrem Zdrojewskim i otrzymałem pismo z datą 28 grudnia 2011 r., w którym pan minister zapewnia mnie o tym, że ma zabezpieczoną kwotę około 15.000 tys. zł na te wynagrodzenia, ale wskazuje na problem związany z brakiem możliwości wypłacenia tych pieniędzy pracownikom obsługi ze względu na blokadę wynagrodzeń. W tej chwili przygotowuję projekt poprawki uwzględniającej możliwość wypłacenia tego wynagrodzenia przez ministra kultury. W związku z tym zwracam się do prezydium i do członków Komisji z prośbą o to, żebyśmy spróbowali rozwiązać ten problem.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na część 85 dotyczącą także tematu, który od kilku lat jest przez nas poruszany, tzn. budżety wojewodów w dziale 921 odnoszącym się do urzędów ochrony zabytków. W opinii Biura Analiz Sejmowych członkowie Komisji otrzymali bardzo interesującą tabelę. Chciałbym ją polecić państwu uwadze. Rozmawialiśmy już o tym. Chodzi o dużą rozpiętość budżetów konserwatorów zabytków, od kwoty – zgodnie z planem na 2012 r. – ponad 13.000 tys. zł, do kwoty ok. 2000 tys. zł. Ta różnica jest bardzo duża. W związku z tym chciałbym zaapelować, szczególnie do pani minister Majszczak, żeby w przyszłości zastanowić się nad kryteriami wskaźników używanych do konstruowania budżetów wojewodów. Niewielka ilość tych środków może nas skłaniać do zastanowienia, czy przy takich budżetach wojewódzcy konserwatorzy zabytków mogą funkcjonować właściwie. Chcę zaproponować szanownej Komisji, żebyśmy się zastanowili, czy istnieje jakaś możliwość zwiększenia tego budżetu. Wiem, że przed dwoma laty taka propozycja się pojawiła i nastąpił wzrost środków na wynagrodzenia dla konserwatorów zabytków.

To wszystkie uwagi z mojej strony. Razem z tymi uwagami rekomenduję pozytywną opinię dla budżetu ministra kultury w części 24 i 85 oraz dla funduszy celowych. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu posłowi za zaprezentowanie opinii. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Świącicki.

Poseł Marcin Świącicki (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Po pierwsze, chcę powiedzieć, że wpłynęła do nas autopoprawka z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w której Kancelaria przedkłada zmniejszenie swoich wydatków o kwotę 7000 tys. zł, z propozycją przekazania tej sumy na „Narodowy program rewitalizacji Łazienek Królewskich w Warszawie”. Sądzę, iż jest to propozycja godna poparcia.

Druga rzecz, do której chciałem się odnieść, jest związana z pytaniem do panów z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W programie inwestycyjnym na ten rok przewiduje się 26.000 tys. zł na Muzeum Historii Żydów Polskich i ponad 100.000 tys. zł na Muzeum Historii II Wojny Światowej. Z tego, co wiem, Muzeum Historii Żydów Polskich ma pewne problemy i ok. 8000 tys. zł brakuje na wydatki nieujęte w aktualnie realizowanym programie inwestycyjnym. W związku z tym chciałbym się dowiedzieć, czy kwota zaproponowana dla Muzeum Historii Żydów Polskich odpowiada temu, co planuje miasto? Jak wiadomo, jest parytet i miasto daje na ten cel tyle samo, ile daje rząd. Jaka jest szansa, że środki nieujęte w programie inwestycyjnym znajdą się w trakcie roku, bez posłużenia się tym, co jest teraz zapisane w projekcie budżetu? Jaki jest stan przygotowania i czy realne jest wykorzystanie kwoty ponad 100.000 tys. zł przeznaczonych na Muzeum Historii II Wojny Światowej w Gdańsku? Czy projekt muzeum jest rzeczywiście tak przygotowany, że planowane środki zostaną spożytkowane w pełni w tym roku?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję za pytania. Udzielam głosu pani przewodniczącej Skowrońskiej.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Pamiętamy coroczną długą debatę dotyczącą szkół artystycznych. W tym kontekście i w związku z informacją przekazaną przez pana posła Gallę chciałabym poinformować, że jesteśmy na etapie prac związanych z przygotowaniem stosownej poprawki i przedłożenia jej do rozpatrzenia Komisji. Liczymy na to, że panie i panowie posłowie, zarówno na forum Komisji, jak i na sali sejmowej poprą stosowną poprawkę.

Jeżeli chodzi o sprawę dotyczącą budżetu wojewodów, to należy stwierdzić, że zagadnienie jest niezwykle trudne. Przede wszystkim, jest ono inaczej mierzone w każdym województwie. Bardzo trudno wypracować spójny system. Jeżeli byśmy, na przykład, do budżetu województwa małopolskiego dołożyli środki na ochronę zabytków miasta Krakowa, to jak sprawić, żeby analogicznie było w innych województwach? Mają one przecież zupełnie inne potrzeby i oczekiwania pod tym względem.

Na koniec chcę zapytać ministra kultury, w związku z sugestią ze strony Kancelarii Prezydenta RP, żeby przekazać środki na rewitalizację Łazienek. Ponieważ mój przedmówca stwierdził, że mamy do czynienia z programem rewitalizacji, to chciałabym wiedzieć, na jakim etapie realizacyjnym on się znajduje? Łazienki to bardzo znaczący zabytek w naszej kulturze i historii, w związku z tym proszę o informację o tym, ile pieniędzy na rewitalizację Łazienek zostało wyłożonych i jak wygląda cały program rewitalizacji? Żeby mówić o spójnym działaniu w tym zakresie powinniśmy poznać związaną z tym prognozę resortu kultury.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Czy są inne pytania? Proszę bardzo, pani posłanka Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Pierwsze pytanie kieruję do pana przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jest ono związane z częścią 09 projektu budżetu. Uważam, że członkom Komisji Finansów Publicznych należy się wyjaśnienie przyczyn tak istotnego wzrostu kosztów osobowych. Mamy bowiem do czynienia z sytuacją, w której wynagrodzenia są zamra-

żane, a w przypadku Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji ma nastąpić wzrost środków na wynagrodzenia. Można to oczywiście tłumaczyć wzrostem ilości etatów, ale myślę, że podobnego argumentu mogłyby użyć również inne instytucje. Dlatego jestem zdania, że należą nam się bardziej szczegółowe informacje niż te, które wynikają z samego zapisu w projekcie ustawy i z opinii Biura Analiz Sejmowych.

Druga sprawa dotyczy wydatków pozapłacowych. Wzrosły one o ponad 82%. Szczególnie zwracają uwagę skokowe wzrosty opłat czynszowych za wynajem siedziby. Z tego, co widzę, z kwoty 1000 tys. zł do kwoty 3000 tys. zł. Koszty zakupu pozostałych usług z 1300 tys. zł do 2700 tys. zł, czyli praktycznie o ponad 100%. Uważam, że to również wymaga jakiegoś wyjaśnienia. Proszę o uzasadnienie takich skokowych wzrostów. Dynamika wydatków części budżetowej jest znaczna.

Kolejne pytanie dotyczy Funduszu Promocji Kultury. W jego przypadku mamy do czynienia ze spadkiem środków o 8,4%. Jest to niejako uroda funduszy opartych na wpływach z innych funduszy. Rozumiem, że w tym przypadku nie można zbyt precyzyjnie zabezpieczyć środków na to, żeby budżet z roku na rok zwiększał się lub przynajmniej był ustabilizowany. Rozumiem też, że w takiej sytuacji podział środków na poszczególne zadania musiał zostać w pewien sposób okrojony. Widzę jednak, że wśród innych obszarów najwyższe ograniczenia w stosunku do 2011 r. dotknęły twórczości literackiej, czasopiśmiennictwa i działań na rzecz rozwoju kultury języka polskiego, rozwoju czytelnictwa, wspierania czasopism kulturalnych i literatury niskonakładowej, a więc tzw. kultury wysokospecjalistycznej. Te wydatki tniemy o 50%. Wydaje mi się, że wymaga to uzasadnienia, skoro w pozostałych zadaniach ograniczenia są rzędu kilku procent, a w jednym zadaniu wydatki są cięte na poziomie 50%. Moim zdaniem, jest w tej sprawie coś nie tak, jak powinno być. Także działania na rzecz dostępu do kultury osób niepełnosprawnych zostały gorzej potraktowane, na poziomie 72%. Prosiłabym o kilka słów uzasadnienia w tej sprawie.

Ostatnie pytania wiążą się z wydatkami z tytułu wynagrodzeń dla pracowników szkół i placówek artystycznych. Te sprawy były już poruszane w wypowiedziach przedmówców. Mieliśmy do czynienia z rozległym protestem pracowników szkół artystycznych na etapie prac nad ustawą budżetową. Ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego padały wówczas zapewnienia, szczególnie jeśli chodzi o wyrównanie wynagrodzeń pracowników administracyjnych. Sytuacją absolutnie nienormalną jest, że istnieją pracownicy, którzy otrzymują za pracę wynagrodzenie poniżej stawki wynagrodzenia minimalnego. Jest to bardzo niezdrowa sytuacja. Jeśli z jednej strony mówimy, że zamrażamy wynagrodzenia, a to zamrożenie ma dotyczyć osób, które zarabiają poniżej płacy minimalnej, to rozumiem, że resort finansów powinien przeprowadzić analizę, która nie będzie się odwoływać do historycznych budżetów, które jedynie utrwalają niekorzystne, wcześniejsze trendy. Taka sytuacja nie powinna w ogóle mieć miejsca. Tym ludziom, jak psu zupa, należy się podniesienie płac do poziomu minimalnego wynagrodzenia. To nie podlega dyskusji. Nie ma tu żadnego zamrożenia. Minister finansów powinien o tym pamiętać.

Ostatnia sprawa dotyczy planu wydatków w dziale 803, czyli chodzi o szkolnictwo wyższe. Wzrost wydatków nastąpił na poziomie 0,4%, a więc bardzo niskim. W związku z tym mam pytanie, bo może nie posiadam wystarczającej wiedzy na ten temat. Czy to, co jest związane ze wzrostem składki rentowej, będzie w tym zakresie finansowane z rezerw celowych, jak to jest w edukacji, czy trzeba się z tym uporać w inny sposób?

To wszystkie pytania, które chciałam zadać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję pani poseł. Chcę poinformować, że dołączył do nas pan minister Żuchowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Witam serdecznie pana ministra.

Kontynuujemy dyskusję. Udzielam głosu pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Istnieje wiele wątpliwości wobec budżetu ministra kultury. Budżet ten został przez Komisję Kultury i Środków Przekazu rekomen-

dowany pozytywnie, ale nie jednogłośnie. Minister kultury ma wielkie szczęście, bo tylko jego ministerstwo, jako jedyne, zarejestrowało wzrost środków na wydatki. Podział tych środków budzi jednak poważne wątpliwości. Mam tu na myśli kwestie, które zostały już poruszone, takie jak zupełny brak wzrostu środków na szkolnictwo wyższe, np. artystyczne, i nie do końca uzasadniony wzrost środków na wydatki bieżące i inwestycyjne w przypadku poszczególnych muzeów, np. w przypadku Muzeum Historii II Wojny Światowej. W żadnym wypadku, jako Komisja, nie podważamy zasadności tej inwestycji, zawsze popieraliśmy jej realizację, jednak odnotowany wzrost wydatków na ten cel budzi bardzo poważne wątpliwości co do tego, czy zaplanowane środki zostaną wykorzystane.

Tymczasem, jeśli chodzi o Muzeum Historii Polski, brak jest środków nawet na wykonanie podstawowej dokumentacji. Uniemożliwia to kontynuację realizacji inwestycji. Na wykonanie projektu architektonicznego pierwszego etapu brakuje 10.000 tys. zł. Złożyliśmy stosowną poprawkę do budżetu w tej sprawie. W związku z powyższym występuję kolejny raz z wnioskiem do ministra kultury o pozytywne rozważenie tej kwestii. O to samo wnosiliśmy na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

O zabranie głosu proszę panią poseł Masłowską.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Mam pytanie do wydatków części 09 dotyczących Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ile wynosi obecnie średnie wynagrodzenie w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji i czym jest spowodowany tak drastyczny wzrost wydatków w porównaniu z pozostałymi częściami budżetu, w tym wydatków na wynagrodzenia? Z czego wynika tak znaczny wzrost etatów i co takiego się stało w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, że w stosunku do lat 2008 i 2009 wydatki budżetowe na KRRiT niemal podwoiły się? Stanowią one w 2012 r. półtorakrotność, a może nawet nieco więcej wydatków z lat ubiegłych. Tam, gdzie kształtowały się one na poziomie 14.000 tys. zł, rosną do 23.000 tys. zł. Mówię o porównaniu do sytuacji KRRiT z latami 2008 i 2009. Wówczas Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji była przedmiotem bardzo agresywnych ataków ówczesnej opozycji. Była dla niej solą w oku. Ciągłe poszukiwano oszczędności w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, dlatego chciałabym wiedzieć, jaka jest przyczyna tak znacznego wzrostu wydatków na KRRiT w bieżącym roku?

I jeszcze jedno pytanie. Czy Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji brakuje pieniędzy na znaczki? Dlaczego tak poważna instytucja, jak Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, nie odpowiada na korespondencje? Mam na myśli korespondencję od znacznej ilości obywateli. Jeżeli pod jednym pismem podpisuje się 11 tysięcy obywateli, to nie jest to sprawa, którą można pominąć. Chciałabym uzyskać odpowiedź na to pytanie. Jeśli brakuje na znaczki, to dlaczego zmniejszacie państwo kwoty przewidziane na wydatki materiałowe?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo za wypowiedź. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze w tej turze dyskusji zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń, w związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania. Jako pierwszemu udzielam głosu panu ministrowi Żuchowskiemu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Na początku powiem kilka słów na temat sfery ochrony zabytków i o pieniądzach na ten cel. Pieniądze przeznaczone w Polsce na ochronę zabytków są bezpośrednią wypadkową dzisiejszego kształtu służb zajmujących się ochroną zabytków. Kwoty, które bardzo często padają i są liczone tylko i wyłącznie w odniesieniu do dwóch miejsc desygnowania tego pieniądza, czyli wojewódzkich konserwatorów zabytków i programu operacyjnego ministra kultury i dziedzictwa narodowego zakresie ochrony zabytków, są bardzo mylące. Żeby policzyć wszystkie pieniądze, które w ciągu roku desygnowane są na tę sferę działalności, należy dodać do nich regionalne programy operacyjne, program „Infrastruktura i środowisko”, pieniądze dyspo-

nowane przez Kancelarię Prezydenta RP na Społeczny Komitet Odbudowy Zabytków Krakowa i pieniądze z PROW, czyli programu rozwoju obszarów wiejskich. Po wielu interpelacjach opozycji związanych z wydatkowaniem w ostatniej kadencji pieniędzy na te działania policzyłem wszystkie środki i otrzymałem, za lata 2007-2011, niebagatelną kwotę około 5.000.000 tys. zł. Mówiąc wprost, na sferę ochrony zabytków wydajemy w ostatnich latach ponad 1.000.000 zł rocznie.

Jest faktem, że w ubiegłym roku program operacyjny ministra kultury w tym zakresie został zmniejszony i wynosił tylko 40.000 tys. zł, ale wiązało się to z tym, iż minister kultury prowadził własne inwestycje z programu „Infrastruktura i środowisko”. Musieliśmy posiadać wkład własny. W proponowanym budżecie przewidujemy dwukrotny wzrost tych środków, do kwoty 80.000 tys. zł. Moim zdaniem, jako generalnego konserwatora zabytków, jeżeli będzie to kwota około 100.000 tys. zł w środkach ministra, to wydawana ona w każdym roku zapewni dwie rzeczy. Tego pieniądza nie można zbyt dużo sygnować, ponieważ ilość firm, które wykonują w Polsce prace konserwatorskie jest policzalna. Nie możemy doprowadzić do tego, co działo się czasami, że ze względu na zbyt duże pieniądze desygnowane w ciągu roku, wykonywane prace nie były realizowane zgodnie z oczekiwaniami jakościowymi. Prace mają być przeprowadzane w każdym roku, ale przy zachowaniu właściwej doktryny konserwatorskiej.

Pieniądze, które w poszczególnych województwach znajdują się w dużej dysproporcji, są pieniędzmi historycznymi. Przy pracach nad każdym budżetem rozmawiamy o tym, jak to się dzieje, że jedno województwo, które wcale nie przoduje w kraju pod względem ilości zabytków nieruchomych, posiada największe środki, a inne województwo ma tych środków zdecydowanie mniej. Taka sytuacja wynika z pewnych uwarunkowań historycznych. Możliwe, że przy nowej konstrukcji Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji będzie można powrócić do tego tematu.

Chcę jeszcze raz podkreślić, że to są złudne pieniądze. Na sferę ochrony zabytków wydajemy w Polsce dużo więcej pieniędzy w każdym roku.

Przechodzę do pytania pana posła Święcickiego dotyczącego Łazienek Królewskich i pytania pani przewodniczącej Skowrońskiej o realizowane w Łazienkach programy. Od czasu, gdy w Łazienkach pojawił się dyrektor Zielniewicz, rozpoczął się proces przywracania Łazienek do wyglądu z okresu stanisławowskiego, a na pewno z okresu I połowy XIX wieku. Trwa proces zdejmowania wszystkich prac konserwatorskich przeprowadzonych po II wojnie światowej, łącznie z asfaltem, który leży na alejkach, które nigdy nie powinny tego asfaltu oglądać. Chodzi także o zdjęcie przeróżnych nasadzeń, które zaburzyły ciągi widokowe w Łazienkach. To wszystko jest dziś eliminowane. Minister kultury wyasygnował w ciągu dwóch ostatnich lat kwotę 12.000 tys. zł na wszelkie prace przywracające Łazienki do właściwego kształtu. Podczas ostatniej wizyty pana prezydenta Bronisława Komorowskiego w Chinach Łazienki, KGHM i chińska firma Steelmetal podpisały umowę o desygnowaniu 5000 tys. zł na przywrócenie tzw. pawilonów chińskich i tego, co było chińską stylistyką z końca XVIII wieku umiejscowioną w Łazienkach. Minister kultury zdecydowanie popiera decyzje Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wyasygnowaniu 7000 tys. zł na kompleks prac przywracających blask tej wyjątkowej królewskiej rezydencji.

Kolejne zagadnienie to Muzeum Historii Żydów Polskich i Muzeum II Wojny Światowej. Na Muzeum Historii Żydów Polskich planowane są w przyszłym roku środki w wysokości 28.000 tys. zł. Adekwatną kwotę przeznacza miasto Warszawa w wyniku podpisanego porozumienia w tej sprawie. Według informacji, które posiadam, nie ma żadnych zaburzeń harmonogramu prac związanych z inwestycją infrastrukturalną. Daleko do przodu posunęły się prace związane z ekspozycją, mimo że cały czas borykamy się z poważnym problemem wynikającym z niewiadomej, czy Stowarzyszenie Żydów Polskich zgromadzi właściwe środki. Brakuje sporej kwoty. Wiem o tym. Na szczęście w sensie inwestycyjnym prace przebiegają normalnie.

Na Muzeum Historii II Wojny Światowej jest przygotowana kwota 105.000 tys. zł, ale również mam wątpliwość, czy te środki zostaną w pełni zaabsorbowane. Oczekuję, że nastąpi wydatkowanie środków na poziomie 75.000-85.000 tys. zł. Jej ostateczna wy-

sokość zależy od wielu warunków, które muszą zostać spełnione, ale nie jest wykluczone, że nie uda nam się wykorzystać pełnej zaplanowanej kwoty.

Kolejne zagadnienie to spadek ilości środków przeznaczonych na Fundusz Promocji Kultury. Ten problem poruszyła pani poseł Rafalska. Prosiłbym o dokładne wczytanie się w budżet. Fundusz Promocji Kultury jest odpisem. Próbuje to rekompensować budżetem w taki sposób, żeby w podstawowych działaniach, które finansujemy ustawowo ze środków funduszu dostarczyć takich środków, żeby nie groziło jakieś załamanie jego działalności. Gdy wczytamy się w budżet wnikliwie, to można w nim znaleźć takie całościowe kwoty.

Bardzo złudne jest literalne czytanie wspomnianego 0,4% na szkolnictwo wyższe. Tę wielkość należy odczytać w taki sposób, że w zeszłym roku dużo środków na szkolnictwo wyższe było przeznaczonych na działania inwestycyjne z programów operacyjnych. Te pieniądze zostały wyjęte, a pomimo to mamy do czynienia ze wzrostem. Jeśli popatrzymy na wyższe uczelnie od strony nominalnej, to środki dla nich są wyższe. Mogą tę kwotę odczytać. Znajduje się ona w dziale 803. Zgodnie z tym zapisem na szkolnictwo wyższe jest przeznaczony o 22.000 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym. A więc sytuacja nie wygląda tak, jak powiedziano, iż brak jest wzrostu środków na szkolnictwo wyższe.

Problem Muzeum Historii Polski jest problemem o tyle jasnym, że o kompleksowym, zakończonym projekcie tej inwestycji można mówić wówczas, gdy nastąpi rozstrzygnięcie odnośnie do przyszłej perspektywy finansowej. Realizacja inwestycji może zostać podjęta tylko wtedy, gdy znajdą się środki europejskie na to, żeby ją zrealizować. Dziś, w atmosferze niepewności, czy takie środki się znajdą, przygotowanie projektu, który trafi na półkę i będzie czekał na lepsze czasy jest nieporozumieniem. Wskazuje na to logika w sensie realizacji inwestycji. Jak państwo wiecie, został rozstrzygnięty przetarg na podstawowe założenia ekspozycji Muzeum Historii Polski. Ta inwestycja będzie miała swoisty charakter. Istnieją problemy ze zgromadzeniem takich artefaktów i ekspozycji, które w sposób szczególny wyrażałyby historię naszego kraju. Jeżeli zapadną decyzje, że będzie finansowanie zewnętrzne na budowę tego muzeum, to odpowiednie środki na jego projekt się znajdą.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, panie ministrze, że minister kultury wycofuje się z tej inwestycji, skoro jej realizację uzależnia jedynie od środków europejskich. To nie jest oczywiste założenie, jeśli rozpatrzemy sprawę innych muzeów.

Sekretarz stanu w MKiDN Piotr Żuchowski:

Minister kultury się nie wycofuje, tylko zgodnie z tym, co powiedziałem, realizacja zadania inwestycyjnego zostanie przez resort podjęta wówczas, gdy otrzyma on wiarygodne finansowanie. W przypadku Muzeum Historii Polski chodzi o kwotę 500.000 tys. zł.

Jeżeli jakąś kwestię pominąłem w swoim wystąpieniu, to proszę o zadanie pytań uzupełniających. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Udzielam głosu pani poseł Rafalskiej.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie ministrze, rozumiem, że gdybyśmy wnikliwiej czytali ten budżet, to być może doczytałabym się, iż rekompensuje pan zadania związane z dostępem do kultury dla osób niepełnosprawnych i twórczością literacką, czyli wydatki, które państwo tak mocno ograniczacie. Pan minister zajmuje się budżetem kultury, a Komisja Finansów Publicznych zajmuje się budżetem całego państwa. Nie wiem, jakiej wnikliwości wymagałoby to, abym gdzieś w rozdziale czy podrozdziale znalazła to, czym pan uzupełnia. Bardzo pana proszę, aby powiedział pan, gdzie i w jaki sposób państwo rekompensujecie takie ograniczenie. Proszę też, aby wtedy, gdy dopytujemy, podać nam informacje. Mamy opinie wszystkich komisji, a nie jestem członkiem Komisji Kultury i Środków Przekazu, więc stopień szczegółowości analizy tego budżetu nie jest u mnie tak duży, ale minister Rostowski odsyła nas na strony internetowe ministerstwa, pan zachęca do

wnikliwego analizowania, a my państwa prosimy o rzeczowe odpowiedzi na konkretne stawiane pytania.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MKiDN Piotr Żuchowski:

Bardzo proszę, pan dyrektor Wojciech Kwiatkowski doprecyzuje tę odpowiedź, aby była pełna.

Dyrektor Departamentu Finansowego MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna pani poseł! Jeśli mogę dopowiedzieć, to braki w Funduszu Promocji Kultury zawsze uzupełniamy środkami budżetowymi. To znajduje wyraz w programach operacyjnych ministra, czyli w naszym systemie dotacyjnym, z którego wychodzi rokrocznie 1000-1100 umów. Ponieważ te programy są większe na rok 2012 o ok. 20%, przekroczą kwotę 350.000 tys. zł, więc na pewno żadne z zadań nie dozna uszczerbku.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałem teraz prosić o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania pana przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Chciałbym odpowiedzieć na pytania pań posłanek. Pytania pani posłanki Elżbiety Rafalskiej były dwa. Jedno dotyczyło zwiększenia wydatków osobowych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Tłumacząc, skąd takie zwiększenie zapotrzebowania Rady. Chciałbym podkreślić, że nie jest to na fundusz płac, a na zwiększenie liczby etatów.

Bierze się to z dwóch generalnych powodów. Po pierwsze, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w ubiegłym roku, a szczególnie w tym roku, została obciążona dodatkowymi zadaniami wypływającymi z trzech aktów prawnych. W pierwszej kolejności z ustawy o radiofonii i telewizji, która została zmieniona 6 sierpnia 2010 r. i nałożyła na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji dodatkowe zadania, m.in. dotyczące przeprowadzania konkursów na stanowiska członków rad nadzorczych, ale przede wszystkim nałożyła zadania czasochłonne i pracochłonne, dotyczące ustalania z 19 spółkami radiofonii i telewizji publicznej planów programowo-finansowych. To zadanie wymaga wielkiej pieczołowitości i dużego nakładu pracy. Kolejna ustawa, która zwiększyła zadania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, to ustawa z 25 marca 2011 r., czyli ustawa implementująca dyrektywę o audiowizualnych usługach medialnych. Ta ustawa nałożyła na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji i jej biuro dodatkowe obowiązki, m.in. w zakresie działalności reklamowej i sponsorskiej, a także dodatkowe obowiązki kontrolne w stosunku do tzw. nowych audiowizualnych usług medialnych. Trzecia ustawa, która rozszerzyła zadania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wymagające zwiększenia liczby etatów, to ustawa z 30 czerwca 2011 r. o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej, która również zwiększyła zakres zobowiązań i pracy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i – co za tym idzie – biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Do tego dochodzi jeszcze jeden element, który jest co najmniej od kilku lat, a mianowicie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zobowiązana jest dokonywać analizy i podejmować decyzje w zakresie umorzeń i rozkładania na raty opłat abonamentowych. W tym zakresie zaległości sięgają 2007 r. To zaległości z lat 2007-2009 szczególnie nas bolą, wtedy został znacznie zwiększony zakres ulg, kiedy napłynęła lawina listów od osób, które ubiegają się o zwolnienie. To są dziesiątki tysięcy listów. Chcę zaznaczyć, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w obecnym składzie zastała ten stan, choć nie chcę, żeby to zabrzmiało jak obwinianie poprzedniego składu Rady. Po prostu nie istniała fizyczna możliwość, przy obecnym stanie zatrudnienia, żeby sprostać takiemu zadaniu. Uważamy, że takie zaległości podważają tak naprawdę wiarygodność urzędu i zaufanie obywateli do urzędu.

To są dwa powody – czyli nowe zadania i zaległości w rozpatrywaniu spraw abonamentowych – które każą nam ubiegać się o zwiększenie zatrudnienia. Jak podkreślałem, nie chodzi o finanse na etaty, lecz o dodatkowe 12,5 etatu. Rozumiemy wszystkie uwarunkowania, które są związane m.in. z ustawami okołobudżetowymi, niemniej jednak uważamy, że ta sytuacja jest szczególna. Prosilibyśmy bardzo, żeby Wysoka Komisja pochyliła się nad specyfiką tej sytuacji.

To było pierwsze pytanie. Drugie pytanie pani poseł Elżbiety Rafalskiej dotyczyło wydatków na czynsze. Chciałbym powiedzieć, że jest to druga sprawa, która od wielu lat jest niezalutowana, jeśli chodzi o Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Rada posiada dwie siedziby, praktycznie od początku. Jedna siedziba to niewielka nieruchomość w dobrej lokalizacji, przy ul. Sobieskiego 101. Druga siedziba, w której mieści się biuro i praktycznie pracuje całe biuro Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z niewielkimi wyjątkami. Jest to wynajmowany hotelowiec, przystosowany do potrzeb biurowych, wynajmowany od Episkopatu Polski. Są co najmniej trzy powody, dla których tę sytuację należy zmienić. Pierwszy powód zechciał podać poseł sprawozdawca – na wynajmowanie tego budynku od Episkopatu Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, jak zostało to policzone, w ciągu 18 lat swojego działania wydała ok. 30 mln zł. Za tę kwotę można było spokojnie wybudować siedzibę, która byłaby własnością Skarbu Państwa, na działce przy ul. Sobieskiego 101. Po drugie, wynajmowany budynek nie jest przystosowany do działalności biurowej. To, co można w tej chwili zrobić, jest robione w porozumieniu z Episkopatem, ale ten standard nigdy nie będzie wystarczający do właściwej pracy urzędu.

Wreszcie jest trzeci powód, niesłuchanie istotny, a mianowicie nasze formalne stosunki z Episkopatem Polski są stosunkami między urzędem regulacyjnym a koncesjonariuszem czy nadawcą. My regulujemy, a właścicielem wielu nadawców, a szczególnie jest tu mowa o diecezjalnych rozgłośniach radiowych oraz innych, np. zakonnych, są różne jednostki Kościoła Katolickiego – diecezje, zakony. To nie jest właściwy układ, który służyłby autorytetowi organu regulacyjnego o randze konstytucyjnej.

Te trzy powody miały wpływ na to, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podjęła w ubiegłym roku następujące kroki – po pierwsze, podjęliśmy decyzję o przeprowadzeniu się do właściwego biurowca, żeby opuścić miejsce, które obecnie biuro zajmuje przy Skwerze ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a po drugie, wystąpiliśmy z projektem, który mają państwo w naszym przedłożeniu, wieloletniego planu inwestycyjnego budowy siedziby. To najtańszy sposób – budowa na działce przy ul. Sobieskiego, która należy do KRRiT. Stąd skokowy wzrost kosztów w drugiej kategorii, o którą pytała pani poseł Elżbieta Rafalska.

Istnieje oczywiście jakaś możliwość podejmowania decyzji korygujących, ale w niewielkim zakresie. Chcę powiedzieć, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie narzeka na stosunki z właścicielem nieruchomości przy Skwerze ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ale rzecz nie polega na poziomie stosunków, lecz na dwóch kwestiach, o których powiedziałem, czyli niewłaściwości samego budynku i niewłaściwości stosunków wynajmujących, nazwę to wprost – pewnego rodzaju konfliktu interesów.

Jeśli chodzi o pytanie pani posłanki Gabrieli Masłowskiej, chciałbym powiedzieć, że średnie wynagrodzenie w biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wynosi 5135 zł. Do państwa oczywiście należy ocena, czy jest to wynagrodzenie wysokie, czy też nie. Z naszej wiedzy wynika, że zdecydowanie nie należy ono do najwyższych w centralnych urzędach.

Jeśli państwo pozwolicie, chciałbym jeszcze króciutko powiedzieć, co w ciągu roku 2011 zrobiła Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, żeby te braki i zwiększone zadania wypełnić bez ubiegania się o większą dotację z budżetu. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji dokonała restrukturyzacji biura, z 12 departamentów powstało 8 departamentów lepiej sprofilowanych, lepiej odpowiadających zadaniom Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Zmniejszyła się liczba stanowisk kierowniczych. Według naszej oceny biuro lepiej pełni swoją rolę. Podjęliśmy szeroki program podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników, a także wprowadziliśmy dywanowe instrumenty pracy biurowej i zarządzania biurem, mianowicie elektroniczny obieg spraw i dokumentów oraz tzw.

e-Radę. Te systemy są w tej chwili wdrażane. Robimy zatem, co możemy, ale mimo to te potrzeby etatowe są aktualne. Prawdopodobnie byłyby one wyższe, gdyby nie nasze ubiegłoroczne działania. W tej chwili pozostają na poziomie, który znajduje się w przedłożeniu.

Na koniec chciałbym jeszcze odpowiedzieć pani posłance Gabrieli Masłowskiej w sprawie listów. Nie bardzo wiem, o jakie listy chodzi. Domyślam się, że chodzi o listy w obronie...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Na które pan prezes nie odpowiada.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Staramy się odpowiadać na wszystkie listy, ale chciałem powiedzieć, że jeśli są to listy zbiorowe, np. 11 tysięcy listów, to odpowiedź personalna, osobista kosztowałaby Skarb Państwa 20 tys. zł. Jeśli są to sprawy, które dotyczą pewnego wymiaru... proszę pozwolić mi skończyć.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę nie przerywać, drodzy państwo. Zaraz po zakończonej wypowiedzi pana przewodniczącego będzie można się wypowiadać.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Jest to element demagogii, pewnej ironii, tak to rozumiem. Natomiast poważna odpowiedź jest taka, że jeśli istnieje fala listów, bo rozumiem, że chodzi o Telewizję Trwam, to Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji we właściwy sposób do tej kwestii się ustosunkuje. Nie pozostawi tej fali protestów bez odpowiedzi. Nie będzie to oczywiście w postaci bezpośrednich listów, nie chodzi oczywiście o te 20 tys. zł, ale chcę zapewnić, że już wkrótce, jeśli chodzi właśnie o Telewizję Trwam, bo to nie padło, to Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji udzieli właściwej, merytorycznej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, rozumiem, że w celu doprecyzowania tej kwestii. Pani posłanka Rafalska i pan poseł Kowalczyk.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, moje pytanie brzmiało, dlaczego dotychczasowe koszty opłat czynszowych wynosiły 1000 tys. zł, państwo zmieniacie teraz siedzibę i wzrost odpłatności jest o 300%. Wszystkim Polakom dzisiaj tłumaczymy konieczność zaciskania pasa, a tu mamy taką sytuację, że jest instytucja, którą stać na to, żeby koszty najmu były trzykrotnie wyższe od kosztów dotychczasowych. Mamy tu: opłaty eksploatacyjne wzrastają o 740 tys. zł, dodatkowe usługi – 410 tys. zł, usługi informatyczne – 87 tys. zł, gospodarcze – 75 tys. zł., Przez 5 lat państwo zapłacicie 10.000 tys. zł więcej, a budowa siedziby to jakieś wydatki inwestycyjne, 30.000 tys. zł. To się naprawdę nie trzyma kupy. Czy kierowaliście się państwo jakimś rachunkiem ekonomicznym, podejmując taką decyzję?

Panie przewodniczący, jeszcze jedna rzecz. Wszystkie pozostałe instytucje, które mają przymrożone wynagrodzenia, dysponują sobie funduszem osobowym i mogą zwiększyć zatrudnienie, obniżając inne elementy kosztów jak premie itd. Państwo chcecie wyjątkowego potraktowania w sytuacji, w której wynagrodzenia nie są najniższymi w Polsce i nikt nie może chyba powiedzieć, że ma kłopoty z utrzymaniem się. Nie chcę komuś zaglądać do kieszeni, bo w tym też widzę pewne zagrożenia, specjalistom bowiem po prostu trzeba płacić więcej, ale są granice solidarnego zachowywania się z innymi instytucjami, które znajdują się w sytuacji realnej budżetu, w jakiej jesteśmy. Tego po prostu nie da się wytłumaczyć.

Gdyby to próbowało zrobić kiedyś Prawo i Sprawiedliwość, bo pamiętam, co się działo z Kancelarią Prezydenta RP, to po prostu nie moglibyśmy, nie śmielibyśmy pomyśleć o czymś takim. Państwo musicie mocniej się bronić, pan musi wytłumaczyć, dlaczego państwo podjęli decyzję, która jest kosztowna, skoro pan przewodniczący wiedział, że

przyjdzie na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych i przyjdzie się panu z tego wytłumaczyć. W tej chwili pan się z tego nie wytłumaczył.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący Komisji, panie przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji! Chciałbym dopytać o czynsz. Czy zastosowano ustawę o zamówieniach publicznych, jeśli chodzi o wynajem lokalu? Proszę o precyzyjną odpowiedź. Jeśli się rezygnuje z jednego czynszu i bierze się drugi, trzykrotnie wyższy, to dla mnie jest to niegospodarność. Zastanawiam się, czy po uzyskaniu takiej informacji, czy nie zgłosić sprawy do prokuratury o niegospodarność środkami publicznymi. To naprawdę tak brzmi. Żaden gospodarz gminy nie ośmieliłby się zrywać umowy, a później zawiązywać ją, płacąc trzykrotnie drożej.

Druga sprawa dotyczy listów. Może rzeczywiście, sytuacja jest trudna, ale ja proponuję odesłać te listy do kancelarii premiera. Pan premier Donald Tusk na koniec 2007 r. nawoływał do niepłacenia abonamentu. Proszę mu odesłać te listy do kancelarii, niech ponosi konsekwencje swoich słów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pani posłanka Masłowska, proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Mamy tutaj bardzo wiele wątpliwości, ale mówił pan, że osiągnięciem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w 2011 r. była restrukturyzacja biura i wprowadzenie nowych instrumentów zarządzania. Pytam, po co? W jakim celu, skoro wydatki Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji tak znacznie rosły? Co to dało? Czy nie była to sztuka dla sztuki?

Podpisuję się pod tym, o czym mówili koledzy posłowie, że argumentował pan wzrost wydatków na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji m.in. wzrostem czynszu i że są to bardzo wysokie kwoty, podawał pan kwoty czynszu jako powód, dla którego chcecie zmienić lokal. Jednak zamienia pan siekierkę na kijek. Jeśli kosztowało to ponad 1000 tys. zł, a teraz ma to kosztować 3000 tys. zł, to jakie to ma uzasadnienie?

Nie mówiłam o tysiącach listów, mówiłam o jednym liście, pod którym było ok. 11 tysięcy podpisów obywateli, z sierpnia ubiegłego roku. Prawdopodobnie było ich rzeczywiście o wiele więcej, o tym jednym wiem na pewno. Sprawa dotyczyła głównie dyskryminacji – a dalej pan sobie już dopowie czego, bo pan wie, co i kogo pan dyskryminuje – Radia Maryja i Telewizji Trwam oraz zajęć w Częstochowie. To były konkretne pytania do pana i do tej pory ci, którzy organizowali te podpisy, nie otrzymali od pana odpowiedzi. Możecie się państwo z tego śmiać.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Mroczek.

Poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem tylko doprecyzować. Chciałbym się upewnić. Powiedział pan, że jedno z pomieszczeń biurowych wynajmujecie od Episkopatu Polski i dotychczasowy koszt najmu to 30.000 tys. zł. Chciałbym potwierdzić tę kwotę i okres, za jaki ten czynsz tyle wynosił.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Nie ma więcej pytań. Czy są jeszcze zgłoszenia? Proszę państwa, pozwólm panu przewodniczącemu udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania. Pan poseł Świącicki? Nie teraz? Dobrze.

Zamykam listę pytań ze strony członków Komisji. Przypominam, że o 12.00 mamy kolejne posiedzenie.

Pan przewodniczący Dworak, proszę.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Zacznę od sprawy, która formalnie nie należy do porządku obrad, ale jest widocznie bardzo żywym wątkiem debaty. Chodzi o koncesję dla Telewizji Trwam. Jesteśmy w trakcie podejmowania ostatecznej decyzji. Jak była mowa na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu poświęconym tej sprawie, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji do końca stycznia taką decyzję podejmie. W międzyczasie nie możemy ustosunkowywać się do spraw, które wiążą się z tą kwestią i wynikają ze słusznych – w mniemaniu nadawców – oczekiwań. Te odpowiedzi, po podjęciu decyzji przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, zostaną wszystkim udzielone. I generalna odpowiedź, i odpowiedzi szczegółowe. Czy będą one satysfakcjonujące, zobaczymy. Na pewno nie lekceważymy żadnej części opinii publicznej, jeśli chodzi o media, ten nerw demokracji.

To tyle o tej sprawie. Styczeń jest już prawie w połowie. Nie zostało dużo czasu. Wywiążemy się z tego zobowiązania.

Jeśli chodzi o sprawę czynszu, być może niejasno tę sprawę wytłumaczyłem. Kwestia czynszu wygląda następująco: nowy skład Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji uznał, że wynajmowanie lokalu od Episkopatu Polski, z powodów, o których mówiłem, nie jest właściwe. Podjęliśmy starania wynajęcia powierzchni biurowych. Starania zakończyły się powodzeniem, ale nie mieliśmy pewności – a chodzi o jeden z budynków komercyjnych – co do dodatkowego finansowania, a negocjacje trzeba było zakończyć w ubiegłym roku, w pewnym momencie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji musiała zrezygnować z tej oferty wynajmu. Stąd ta zawyżona kwota. Wzrost czynszu nastąpi, ponieważ Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji musi zapewnić właściwe warunki pracy. Wynajęliśmy więc dodatkowe piętro w tym samym budynku Episkopatu, natomiast kwota z przedłożenia kwietniowego jest zdecydowanie mniejsza.

Jak mówiłem, to jest najlepszy sposób, najbardziej gospodarny i racjonalny wydawania pieniędzy. Musimy pozostać tu na okres najbliższych lat. Jeśli uzyskamy aprobatę dla wieloletniego planu inwestycyjnego i wybudujemy najskromniejszy, ale najbardziej użyteczny budynek przy ul. Sobieskiego, będzie to najlepszy sposób wydatkowania tej kwoty. Nie podaję sumy, o jakiej jest mowa, ale mniej więcej jest to kwota ok. 2000 tys. zł. Rozumiem głosy krytyki, ale naprawdę wiem, o czym mówimy. Wybraliśmy najlepszy, a nie najdroższy model.

Pytanie pana posła, czy został przeprowadzony przetarg. Nie został. Warunki wynegocjowaliśmy z Episkopatem Polski, a poza tym wynajem powierzchni jest zwolniony z ustawy o zamówieniach publicznych.

Pytano, jaki okres obejmuje te 30.000 tys. zł. Jest to 18 lat, już słyszałem tę odpowiedź na sali. Potwierdzam tę wielkość, ta kwota została wydatkowana od chwili, gdy powstała Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Wydaje mi się, że ustosunkowałem się do wszystkich pytań. Chciałbym jeszcze powiedzieć na koniec, w związku z komentarzem ze strony jednej z pań posełek, że czynności zmierzające do racjonalizacji funkcjonowania biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji widocznie nie przynoszą rezultatu. Tak już jest ze sztuką zarządzania, że musi ona trwać. Podjęliśmy te czynności w drugiej połowie 2011 r., zakończyły się przetargi dotyczące oprzyrządowania technicznego zarówno dotyczącego tzw. elektronicznego obiegu spraw i dokumentów, jak też e-Rady. W tej chwili te systemy są wdrażane. Jeśli chodzi o wydatki związane ze zmianą struktury, z uproszczeniem struktury KRRiT z 12 do 8 departamentów, to jak wiadomo, w pierwszym okresie trzeba ponieść dodatkowe koszty, m.in. związane z restrukturyzacją zatrudnienia i zwalnianiem niektórych pracowników. Każda reforma przynosi początkowo większe koszty. Ten okres mamy już za sobą, w tej chwili wdrażamy systemy i myślę, że w 2012 r. tę reformę zakończymy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pani posłanka Szydło.

Poseł Beata Szydło (PiS):

Panie przewodniczący, mimo że pan sugerował, żebyśmy zamknęli dyskusję, to myślę, że nie powinniśmy tego robić. Możemy tu jeszcze spędzić trochę czasu, a nawet przesu-

nać następne posiedzenie. Tłumaczenie pana przewodniczącego Dworaka zdaje się jeszcze bardziej komplikować te kwestie i budzi coraz więcej wątpliwości. Z jednej strony pan przewodniczący poucza nas, jak się powinno zarządzać nowoczesnymi narzędziami, i mówi, że nowoczesne zarządzanie jest kosztowne, ale z drugiej strony jest pytanie, czy tak kosztowne nowoczesne zarządzanie powinno być wdrażane w okresie kryzysu, w połączeniu ze zwiększeniem czynszu za wynajem pomieszczeń.

Dlaczego państwo podjęliście decyzję o zmianie siedziby, tak naprawdę – o zwiększeniu kosztów wynajmu? Kiedy ma się to zmienić, bo pan przewodniczący mówi, że jak będą pieniądze, to będziecie budować siedzibę. Czy można założyć, że ten droższy czynsz będziecie płacić już nie przez następne 18 lat, ale być może przez dużo więcej? Czy – powtórzę to jeszcze raz – w dobie kryzysu będziemy się kierowali logiką ideologiczną w tworzeniu budżetu, czy też logiką ekonomiczną? Proszę powiedzieć, skoro nie było przetargu, jeżeli musieliście państwo zmienić decyzję, to gdzie i od kogo będziecie wynajmowali te pomieszczenia?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jedno króciutkie pytanie. Dostaliśmy informację, że nie było przetargu na czynsz. Czy wobec tego na taki tryb wyraził zgodę prezes Urzędu Zamówień Publicznych?

Poseł Maciej Mroczek (RP):

Nie otrzymałem odpowiedzi na moje pytanie. Chodziło o okres i wartość kontraktu na wynajem powierzchni. Chciałbym to usłyszeć od pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Za chwilę udzielię głosu panu przewodniczącemu, ale chcę podkreślić, że na pytania postawione w tej rundzie była częściowo odpowiedź. Dotyczy to okresu płacenia czynszu i powodów, dla których Rada uważa, że należy zmienić siedzibę. Powody pan przewodniczący wymienił.

Mam inne pytanie, jeżeli mogę na chwilę wyjść z roli przewodniczącego Komisji, bo nie do końca zrozumiałem zmiany w budżecie w stosunku do projektu z kwietnia 2011 r. Czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wniesie autopoprawkę do projektu budżetu? Czy utrzymuje te propozycje, które tutaj wzbudziły dosyć ożywioną dyskusję i wątpliwości ze strony posłów?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Wytłumaczę bieg wydarzeń. Po pierwsze, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podjęła w zeszłym roku decyzję, żeby zmienić siedzibę. Było to wiosną 2011 r. Chodziło o wyprowadzenie się z siedziby Episkopatu do budynku komercyjnego. Prowadziliśmy takie negocjacje i w tym okresie sporządzony został projekt budżetu z kwietnia ub.r. W międzyczasie, po kilku miesiącach negocjacji, okazało się, że ten czynsz byłby wysoki, a po drugie nie mamy gwarancji otrzymania większej kwoty z budżetu państwa. W związku z tym Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wycofała się z tego pomysłu, jednak nie wycofując się z pomysłu budowy siedziby przy ul. Sobieskiego, w tej ostatecznej lokalizacji.

W drugiej połowie roku podjęliśmy rozmowy z Episkopatem Polski dotyczące pozostania na okres przejściowy, do chwili wybudowania siedziby Rady, w lokalu Episkopatu. Rzeczywiście, do tej pory nie wprowadziliśmy zmian ani poprawek w budżecie KRRiT, ponieważ nie byliśmy o to proszeni. Na pytanie pana przewodniczącego odpowiadam, że w ciągu najbliższych dni wniesiemy autopoprawkę zmniejszającą budżet w tej pozycji o ok. 2000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie przewodniczący, poprawki składa się do jutra, do godziny 10.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Dokończę odpowiedzi na pytania. Zostajemy więc w budynku Episkopatu Polski. Negocjacje czynszu nie wymagają zgody prezesa Urzędu Zamówień Publicznych.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Jeszcze raz pani poseł Rafalska.

Posel Elżbieta Rafalska (PiS):

Policzyłam sobie szybko. Mówił pan, że nie będą to 3000 tys. zł, tylko 2000 tys. zł, że poprawka będzie na 2000 tys. zł, ale czy to są 2000 tys. zł miesięcznie? Taki prosty rachunek to 12.000 tys. zł. Panie przewodniczący, różnica w czynszu będzie wynosić 1000 tys. zł miesięcznie, a rok ma 12 miesięcy, więc poprawka powinna być na 12.000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Pani posłanka Szydło.

Posel Beata Szydło (PiS):

Panie przewodniczący, mam uwagę do procedowania w tej części. Zadam takie pytanie, dlaczego ta poprawka nie została złożona wcześniej? Rozumiem, że państwo nie podjęliście wczoraj decyzji o zmianie koncepcji wynajmu. W tej chwili tak naprawdę skupiamy się na opinii komisji branżowej, Komisji Kultury i Środków Przekazu. Zajmowała się tym już komisja branżowa, więc traktujmy się poważnie i pracujmy na materiałach aktualnych, niech posłowie będą traktowani przez dysponentów budżetowych poważnie, wtedy będziemy pracować sprawniej. W tej chwili rozmawiamy o czymś, co może będzie, a może tego nie będzie. Może w piątek dowiemy się zupełnie czegoś innego.

Proszę, aby pan przewodniczący się określił, dlaczego nie przygotował wcześniej dla Komisji rzeczony informacji?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Pan poseł Fedorowicz.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Muszę wejść w słowo. Przepraszam, panie przewodniczący, ale przecież koreferat prowadziła pani poseł Kruk i wszystkie pytania zadała na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, odbyła się szeroka dyskusja, można zajrzeć do stenogramu, przez ponad półtorej godziny.

Posel Beata Szydło (PiS):

Panie przewodniczący, ja mówię o autopoprawce. W tej chwili padło stwierdzenie, że będzie złożona poprawka. Dobrze by było, gdyby pan poseł Fedorowicz wsłuchiwał się w głosy opozycji również.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Proszę mi nie przerywać.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, sekundę. Mówmy po kolei. Głos ma teraz pan poseł Fedorowicz, a jak pan skończy, udzielię głosu pani poseł.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie mam już nic do powiedzenia poza tym, że nie jestem przyzwyczajony, że przerywa mi się bez prośnienia o głos. Widocznie takie obyczaje panują. Zwróciłem się z prośbą o głos tylko dlatego, żeby wytłumaczyć, że na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, której jestem wiceprzewodniczącym, odbyła się wnikliwa dyskusja i tylko do tego sformułowania się ograniczyłem.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo, pani posłanka.

Posel Beata Szydło (PiS):

Pan poseł Fedorowicz jest przewrażliwiony. Takie zwyczaje panują, myślę, w Małopolsce. Oboje jesteśmy z Małopolski, tak że proszę się temu nie dziwić.

Mówiłam o tym, że na tym posiedzeniu Komisji dowiedzieliśmy się, że będzie poprawka i zapytałam, dlaczego wcześniej nie została złożona, dlaczego dzisiaj nie pracujemy na aktualnych materiałach?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie przewodniczący, proszę odpowiedzieć dlaczego i będziemy kończyć tę dyskusję.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Mogę powiedzieć tylko w taki sposób, że do tej pory – choć wiem, że ta odpowiedź nie jest do końca satysfakcjonująca – ale Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji cierpi na chroniczny brak środków i jeśli chodzi o tę autopoprawkę, to jest to kwestia ostatnich miesięcy ubiegłego roku, kiedy ta sytuacja uległa zmianie. Być może początek roku byłby właściwym terminem, żeby złożyć autopoprawkę. Być może jest to rodzaj zaniedbania. Tym niemniej na wyraźną prośbę pana przewodniczącego jutro do godziny 10 autopoprawkę złożymy.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie przewodniczący, w zasadzie tryb jest taki, że posłowie zgłaszają poprawki w tej chwili, bo budżet jest już własnością Sejmu, to jeżeli panu zależy na tym, aby pański wniosek w sprawie zmian w budżecie został uwzględniony, to trzeba to zrobić wcześniej, aby posłowie mieli czas to wnieść i przynajmniej przez chwilę nad tym się pochylić.

Patrzę w stronę państwa posłów, ale nie widzę podniesionych rąk, więc rozumiem, że w tej sprawie zakończyliśmy dyskusję.

Pan poseł Świącicki w innym temacie.

Poseł Marcin Świącicki (PO):

Ja do wypowiedzi pana ministra Żuchowskiego w sprawie budowy Muzeum Żydów Polskich. Nie dostałem odpowiedzi na jedną kwestię, a mianowicie że jest zidentyfikowane ok. 8000 tys. zł braku na częściowe wyposażenie tego muzeum. Jak wiadomo, muzeum jest w połowie finansowane, jeśli chodzi o mury, przez miasto i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wystawę stałą finansuje Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny ze zbiórki pieniędzy. Były z tym pewne problemy w okresie kryzysu, ale już są ostatnio dobre wiadomości, że stała wystawa będzie w pełni sfinansowana. Natomiast sam gmach muzeum, poza wystawą stałą, ma szereg innych pomieszczeń – mediatekę, centrum informacyjne, pomieszczenia dla zwiedzających itd. Tu są tylko gołe mury, nie było to ujęte w żadnych planach.

Jak wiadomo, otwarcie tego muzeum planowane jest w 70. rocznicę powstania w getcie warszawskim, czyli w kwietniu 2013 r. Swój przyjazd zapowiedzieli Barack Obama, Szymon Peres. Będzie to światowe wydarzenie. Zastanawiam się, czy nie powinniśmy jakoś umożliwić ministerstwu przesunięcie pieniędzy np. z Muzeum Historii II Wojny Światowej, jeśli nie będą one w pełni wykorzystane, na uzupełnienie tej luki. Czy ministerstwo zdaje sobie sprawę, że tutaj trzeba znaleźć jakieś środki, żeby tę lukę wypełnić? Czy taka możliwość jest jakoś technicznie zabezpieczona w tym budżecie? To mnie niepokoi i na to pytanie nie dostałem odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę bardzo o zwięzłą odpowiedź.

Sekretarz stanu w MKiDN Piotr Żuchowski:

Na pewno nie jest dobrym pomysłem, żeby jakiegokolwiek środki z Muzeum Historii Polski przesuwać na Muzeum Historii Żydów Polskich, czy z Muzeum Historii II Wojny Światowej. Wieloletni program budowy Muzeum Historii Żydów Polskich uwzględnia również wyjściowe wyposażenie, to pierwsze, podstawowe. Jest to rozpisane odpowiednio w harmonogramie. Takie wyposażenie znajdzie się w muzeum. Rozumiem inicjatywę pani dyrektor, ale tłumaczyliśmy jej, że pieniądze na wyjściowe wyposażenie będą. Nie będzie tak, że powstanie muzeum, a nie będzie na komputery, meble itd. Jest to wyliczone w programie wieloletnim.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Stwierdzam zakończenie dyskusji nad opinią Komisji Kultury i Środków Przekazu w stosownych częściach budżetowych. Informuję jeszcze raz, że termin składania poprawek poselskich upływa jutro o godzinie 10.

Zamykam posiedzenie i przypominam, że kolejne posiedzenie jest o godzinie 12, czyli za pół godziny.